MIESIĘCZNIK HERALDYCZNY

ORGAN TOWARZYSTWA HERALDYCZNEGO WE LWOWIE

Nr. 7—8. **Lwów Lipiec-Sierpień 1913.** **Rok VI.**

Warunki przedpłaty:
Przedpłata na Miesięcznik wynosi rocznie:
6 K. = 6 Mk. = 4 Rb.
Numer pojedynczy 75 hal., z przesyłką 80 hal.
Przedpłata na Rocznik wynosi:
10 K. = 9 Mk. = 5 Rb.

Członkowie Towarzystwa heraldycznego, płacący prócz wpisowego w kwocie 2 K, roczną wkładkę 12 K, otrzymują Miesięcznik i Rocznik bezpłatnie.
Wkładki i przedpłatę należy nadsyłać: **Towarzystwo heraldyczne (Józef Białynia Chołodecki) Lwów, Sykstuska 62.**
Korespondencye i rękopisy pod adresem:
Dr. Władysław Semkowicz, Lwów, ulica Zamojskiego l. 14.

Ze źródeł do genealogii szlachty
województwa ruskiego.

Pod koniec Rzeczypospolitej mnożą się w aktach grodzkich świadectwa szlachty w rodowodach krewnych współherbowych. Stanowią one ważne pomocnicze źródło do genealogii rodzin szlacheckich, uzupełniają bowiem metryki chrztu lub inne świadectwa dokumentalne, a zastępują je w razie, jeśli okaże się brak tych głównych źródeł. Przyczyny częstego składania świadectw pod koniec Rzpltej szukać należy w upadku ekonomicznym rozrodzonej drobnej szlachty, w obawie narzucenia jej obowiązków i ciężarów stanu włościańskiego. Bogatsi familianci, do których zagrożeni udawali się z prośbą o wydanie im świadectwa, stwierdzającego pokrewieństwo, zbierali się na naradę familijną zazwyczaj w gnieździe rodowem, w domu najpoważniejszego patryarchy rodowego, który też po stwierdzeniu pokrewieństwa, wydawał żądany certyfikat. Forma tego świadectwa była dość rozmaitą, niekiedy w postaci listu do władz dominikalnych, lub do patrona, czasem znów, gdy w gnieździe rodowem nikogo już nie było, przez zeznanie najstarszego włościanina, jak tego przykład widzimy w świadectwie Smalskich z 1775 r.[1]). Wytworzyła się formułka świadectwa na wzór świadectw genealogicznych, wydawanych przez sejmiki a także i poza sejmikiem przez szlachtę zagrożonemu ruiną krewniakowi, w razie np. gdy ktoś uprosił sobie od króla jego dziedzinę jako kaduk na tej podstawie, że jako nieszlachcic niema prawa do posiadania dóbr ziemskich [2]).

---

[1]) Castr. Żydacz. Rel. 145 p. 301.

[2]) Szereg takich wywodów i świadectw szlachectwa z XVI. i XVII. w. zob. w III. roczniku Tow. heraldycznego. *(Przyp. Redakcyi).*

Świadectwo takie obejmuje trzy główne części. Najpierw wstęp, w którym wystawcy oznajmiają, że na prośbę wymienionych osób składają świadectwo; niekiedy znajduje się tu jeszcze uwaga ogólniejszej natury (arenga) o zmienności losów ludzkich i t. p. Drugą część świadectwa obejmuje właściwa narracya, w której wystawcy wymieniają rekwirentów, dla których akt ten spisują, opowiadają o losach, zasługach i rodowodzie przodków. Stwierdzają oni tutaj, w jakim czasie przodkowie petenta oddzielili się od gniazda rodowego, jaki jest ich rodowód, herb lub przydomek, wymieniając z imienia i nazwiska niewiasty. Powołują się przytem głównie na pamięć, rzadko kiedy na metryki lub inne świadectwa, jak akta sądowe, transakcye itp. Następuje trzecia część świadectwa t. j. data i podpisy, najczęściej znakiem krzyża, wystawcy bowiem przeważnie byli niepiśmienni. Tutaj dodają niektórzy wystawcy zobowiązanie do stawiennictwa w każdym sądzie i urzędzie, jeśliby tego wymagała potrzeba i do osobistego zeznania tego, co w świadectwie wyszczególniono. W innych zaś świadectwach czytamy upoważnienie do oblatowania świadectwa w którychkolwiek aktach grodzkich lub ziemskich, lub też przestrogę, aby nikt nie ważył się honoru szlacheckiego, tak wystawców aktu, jakoteż rekwirentów naruszać, gdyż o to za dowiedzeniem się upominać się będą.

Przytaczamy poniżej szereg takich świadectw, zaczerpnięty z aktów grodzkich woj. ruskiego, przechowanych w archiwum krajowem we Lwowie:

1. Bazyli Baczyński, Aleksander Ciński i inni wydają w Baczynie d. 8. grudnia 1774 r. świadectwo, powołując się na pamięć swą i ludzkie opowiadanie, iż Jan Kotelewicz B a c z y ń s k i, wyszedłszy z Baczyna, wyedukowany w nauce obrządku greckiego, po ożenieniu się został parochem w Drohomirczanach, syn zaś tegoż Stefan wyprowadził się do Nadwórny, miał syna Bazylego i drugiego Bazylego z drugiej żony, mieszkał w Paryszczy, skąd się do Kamionek w Kołomyjskie na słobodę wyprowadził, gdzie trzy domy wystawił, ale powinności żadnej nie odbywał, tylko czynsze jako szlachcic przyzwoity opłacał. Jako szlachcie rodowej wydaje się im to testimonium „z gniazda naszego Baczyna“ [1]).

2. Podobne świadectwo wydają 15. maja 1766 r. w Barańczycach Grzegorzowi, Janowi i Bazylemu synom Alexandra, wnukom Bazylego B a r a n i e c k i m, który to ostatni z szkół samborskich uciekł na Pokucie, tu ożeniwszy się we wsi Łuczy, w dobrach chorążego koronnego ks. Jabłonowskiego, otrzymał wolne do uprawy grunta do używania z łaski, ale robocizm nie dawał, dlatego też proszą wystawcy świadectwa: Szymon Baraniecki, Jan Terlecki, Andrzej Matkowski i inni, aby dyspozytorowie p. wojewody nowogrodzkiego w Łuczy nie zaciągali Baranowskiego do inwentarza robocizn [2]).

3. Dnia 22. marca 1775 r. Maciej Bijowski, Stanisław Jaworski i inni w Bijowie poświadczają, że Teodor B i j o w s k i pochodzi od pradziada Jakóba, dziada Teodora (oczywiście prababki i babki z domu są wzmiankowane), który Teodor, wyszedłszy z Przemyskiego do Kołomyi, spłodził Teodora, ten zaś Michała, Ignacego, Bazylego i Jędrzeja [3]).

---

[1]) Castr. Żydacz. Rel. 145 p. 359.
[2]) Castr. Hal. Rel. 290 p. 863.
[3]) Castr. Żydacz. Rel. 145 p. 219.

4. We wsi Matkowie Mochnatym w domu Bazylego Słotyłowicza Bilińskiego dnia 1. sierpnia 1776 r. tenże Bazyli wraz z Jacentym Bilińskim, z Pawłem Matkowskim i inną szlachtą potwierdzają, iż Bazyli, Prokop, Jan, Stefan, Stanisław Bilińscy we wsi Muszkarów w Trębowelskiem zostający, są ich bracia kość z kości, bo ich pradziad Jerzy, podczas wojny Chmielnickiego zabity pod Zborowem, „był rodzonym naszego pradziada Jana itd. (cała genealogia wyprowadzona), aby przeto rekwirentom wiara była dana, jako jest prawdziwa szlachta i gdzie potrzeba będzie, gotowiśmy stanąć i upomnieć się o szarpanie honoru“ [1]).

5. Berezowscy w Berezowie wyżnym wydają 1767 r. świadectwo Janowi i Jędrzejowi Berezowskim, synom Symeona Hołdysza, wnukom Hieremiego, a prawnukom Łazara, przyczem opisują całą odysseję, jakiej uległ Symeon po ruinie [2]).

6. W roku 1772 Bilewiczom Berezowskim, którzy z gniazda rodzinnego wyprowadzili się do dóbr starostwa skalskiego daje certyfikat Jan Urbanowicz Berezowski i inni [3]).

7. W tymże Berezowie 6. lutego 1772 r. Bazyli Tomicz Berezowski z innymi współimiennikami wystawia świadectwo Michałowi synowi Stefana Stankiewiczowi mieszkającemu w Słobodzie w kluczu Peczeniżyńskim, że przodek Jan i ojciec Stefan przybyli po inkursyi tatarskiej z Podola na Pokucie, bawili się tu służbą i w Kołomyi possesyą nabyli — proszą więc wystawcy dziedzica dóbr Peczeniżyna, żeby potomków tychże Stankiewiczów w poddaństwo nie obracał, „gdyż są aktualną szlachtą“ [4]).

8. W Bodnarowie 15. maja 1766 r. Jan Bodnarowski, Bazyli Tomicki i Jerzy Jakubowski poświadczają, iż osiedli w Śniatyńskiem Grzegorz, Jan i Alexander Bodnarowscy pochodzą od pradziada wspólnego Onufrego, który przez króla Jana III. obdarzony był uroczyszczem Bodnarów i trzema wsiami w Halickiem a miał przydomek Malarzewski herbu Sas [5]).

9. W Borysławicach 15. czerwca 1771 r. Jan Borysławski, Antoni Kunicki, Andrzej Kutasiewicz wystawiają podobne świadectwo Kutasiewiczom Borysławskim przydomku Sołohub herbu Sas, od Marcina Kutasiewicza Borysławskiego dziada pochodzącym [6]).

10. W Bożykowie 2. lutego 1771 r. wystawiono takąż genealogię od r. 1532 dla Bozowskich z przydomkiem Kuliczów herbu Leliwa (tak opisany: z Murawy strumień wody strzymujące, podkową, w pół strzałą rozdartą, na wierzchu korona Murawy!! [7]).

11. W Nehrybce 5. grudnia 1767 r. Jan i Adam Czerwińscy wystawiają dla Piotra, Michała, Bazylego i Jana Czerwińskich i ich synów świadectwo, „jako są krew nasza i szlachta herbu Lubicz“ (podkową i strzałą rozdartą) [8]).

---

[1]) Castr. Żydacz. 146 p. 8.
[2]) Castr. Hal. Rel. 292 N. 982.
[3]) Castr. Hal. Rel. 298 N. 229.
[4]) Castr. Halic. 298 N. 135. Przypuścić można, chociaż tego nie wpisano w akcie, że ci Stankiewicze są Berezowskimi przydomku Stankiewicz.
[5]) Castr. Hal. Rel. 291 p. 410.
[6]) Castr. Hal. Rel. 297 N. 538.
[7]) Castr. Hal. 297 N. 363.
[8]) Castr. Hal. Rel. 293 N. 1062.

12. Dołżańscy w Terle 4. maja 1771 r. wystawiają świadectwo wspólnego pochodzenia od pradziada Mikołaja Stefanowi Dołżańskiemu, z przydomkiem Markowiąt, synowi Łazarza, wnukowi Grzegorza, osiadłemu we wsi Nadorożnej, gdy tegoż Stefana w starostwie tłumackiem, gdzie był leśniczym, pociągać poczęto do służb nieprzyzwoitych szlachcie [1]).

13. W Podbużu 1766 r. w domu Pawła Drużdżanika, tenże i Stefan Drużdżanikowie poświadczają że Grzegorz Drużdżanik ma wspólny z nimi przydomek Tychowskie i herb Sas (pół miesiąca i gwiazdę), że ojciec Grzegorza Bazyli osiadł w Podpieczarach, potem w Korniowie a był synem Jacentego [2]).

14. W Wólce 4. lutego 1768 r. wystawiają Dziwidzińscy z przydomkiem Żurawięta świadectwo Onysiowi, Jakubowi i Janowi braciom Dziwidzińskim, pochodzącym od Mikołaja z ziemi przemyskiej [3]).

15. W Buchowicach 5. sierpnia 1773 r. od Antoniego Goleckiego, Jana Łopuszańskiego i Michała Tołoczki otrzymują podobneż świadectwo potomkowie Bazylego Goleckiego, przydomku Promień a herbu Sas, ze wsi Buchowic w Przemyskiem — a to tym celem, aby „ostrzegając całości honoru naszego i jego, nie poddał się w poddaństwo, ale żeby jako przedtem z antecessorów miewał wolność, tak i w dalsze czasy w zaszczycie został“ [4]).

16. Gołębiowscy wystawiają 1771 r. świadectwo Wojciechowi Gołębiowskiemu z przydomkiem Granowicze (którzy pieczętują się bawolą głową i synogarlicą), że jest ich bratem stryjecznym, który się wyniósł z Raszpola z Jarosławskiego, zastawiwszy posesyę bratu a rodzony był z Zagulanki, podobnie jak i bracia, i upraszają panów i dobrodziejów, aby rekwirenci się im czynszem opłacali [5]).

17. Ciekawem jest świadectwo w Berezowie wyższym 20. maja 1771 r. wystawione Prokopowi i Janowi, synom Andrzeja Fedorkowicza Grabowieckiego. Jan pradziad wzięty był do niewoli przez Tatarów z dziedzicznej wsi Sadzawki i sprzedany jako niewolnik, lat czterdzieście w frenskiej (sic) ziemi pozostawał. Przez sługę swego synowi pozostałemu Janowi przekazał wykopać szkatułę ze złotem koło domu pod gruszą zakopaną — ale do wyszukania tego skarbu nie przyszło. Jan wyjechał za Dniepr, poczem osiadł w Peczeniżynie, zubożał i przed śmiercią począł pańszczyznę odbywać. Ponieważ w taki sposób familia poczęła się obracać w poddaństwo, przeto bracia zapobiegając, aby w prostytucyę niesławy ród nie przyszedł, dają ten certyfikat [6]).

18. W Grabowcu 1. czerwca 1762 r. Aleksander Didyk Grabowiecki syn Bazylego a wnuk Fedora daje świadectwo Dymitrowi i Bazylemu Didykom Grabowieckim, synom Eliasza a wnukom także Fedora, którzy osiedli w Korniczu na królewszczyźnie na czynszu a nie życzyliby sobie pańskimi być podnóżkami, bo i gruntu są ozdobami i wystawca aktu, Aleksander, wziąłby ich do siebie, gdyby byli pociągani do robót [7]).

---

[1]) Castr. Hal. Rel. 297 p. 634.
[2]) C. Hal. Rel. 291 N. 322.
[3]) Castr. Hal. 293 p. 1061.
[4]) Castr. Żydacz. 145 p. 352.
[5]) Castr. Hal. 291 N. 322.
[6]) Castr. Hal. 297 p. 292.
[7]) Castr. Hal. 291 p. 300.

19. Podobnież i Hoszowscy przydomku Barziewicz herbu Sas dowiedziawszy się, że potomkowie po wspólnym pradziadzie oddali się w Pałahiczach na służbę do ludzi prostej kondycyi, dają tymże krewnym atestacyę wspólności rodu i że do żadnych powinności gromadzkich nie powinni należeć. Wystawiono akt w Hoszowie 2. marca 1771 r. [1]).

20. Do świadectwa przez Jaworskich 4. czerwca 1775 r. Kazimierzowi Gołdyczowi Jaworskiemu wystawionego Jan Jaworski Koszczowicz taki dopisek położył: „Żałujemy się bardzo a nie wiemy na kogo, żeś WP. Mospanie Jaworski, że i WJp. ojciec nie karetą z Jawory, tylko wyszedł tak z Jawory, jak brat nasz. Dziwowałbym się na cudzego, ale wiemy bracie każden o sobie, jak WP. znajdziesz się w dobrach cudzych, także i brat nasz znajduje się w sąsiedztwie z WPanem, a to jednakowo nie powinniśmy w cudzych dobrach jeden na drugiego następować i honoru uszczerbiać. Jan Jaworski Koszczowicz [2]).

21. Jan zaś Arszynowicz Jaworski z innymi z rodziny wystawia 1771 r. w Jaworze świadectwo wspólności rodowej Teodorowi, Grzegorzowi, Janowi, Mikołajowi Jaworskim synom Bazylego Kaziewicza, których przodek dobra Skorodne w Sanockiem porzucił, unikając dekretu za zabicie Dwernickiego [3]).

22. Janowi, Piotrowi, Teodorowi i Bazylemu Jaworskim synom Grzegorza Kaziewicza a prawnukom Jeremiasza, który miał dziedziczną posiadłość w Jaworze, wystawiają świadectwo Jan Arszenicz i Józef Jaworscy, tudzież Jan Kaniowski w Jaworze 8. lutego 1771, z powołaniem się na zakaz Józefa Potockiego hetmana w. k., wydany dyspozytorom klucza korszowskiego, pociągania do robót Jana Kaziewicza, dziada rekwirentów [4]).

23. W Turce dnia 6. października 1775 r. Teodor, również jak i paroch turecki ks. Teodor, tudzież Michał Martycz Jaworscy, wystawiają świadectwo, podając do wiadomości szlachty kołomyjskiej, że Roman Jaworski w części swej, w mieście Turce i wsi Mielniczego dziedzic, z Maryanną Witwicką spłodził trzech synów, z pośród których i Jacentego, którego losy najdokładniej są opisane i że tegoż synowie rozproszeni, zawsze się czynszem opłacali [5]).

24. W Ilniku 24. października 1770 r. Samuel Atanazy i Bazyli Ilniccy wydali genealogię Fedorowi Drużbicowi Ilnickiemu, począwszy od pradziada wspólnego, aby gdy będzie w trudnościach jakowych „do nas się referował, bo chociaż upadek fortuny zeszwankuje, ale honor windykujący dobrego imienia upewniamy“ [6]).

25. Iwanickim, przydomku Kornasie Kutkierczaby herbu Sas od Harasyma pochodzącym, wydają w Iwanowicach 6. grudnia 1775 r. testimonium Michał Teodor i inni Iwaniccy, podając zarazem powód wyprowadzenia się z Iwanowic owego Harasyma, mianowicie spalenie wsi przez Ordę i Turków [7]).

(Dok. nast.). *Antoni Prochaska* (Lwów).

[1]) C. Hal. Rel. 297 p. 368.
[2]) Castr. Żydacz. 145 i p. 234.
[3]) Castr. Hal. 297 p. 302.
[4]) C. Hal. Rel. 297 p. 174.
[5]) Castr. Żydacz. Rel. 145 p. 307.
[6]) C. Hal. 297 p. 204.
[7]) C. Żydacz. 145 p. 362.

Ród Łodziów
w wiekach średnich.

(Dokończenie).

Dodatek: W sprawie pochodzenia komesa Bronisza, fundatora Paradyża.

Już na pierwszych stronicach naszej pracy zaliczyliśmy do badanego przez nas rodu Sędziwoja z Łodzi z r. 1271 i synów jego: Jana, biskupa poznańskiego i Mikołaja z Będlewa, mimo tego, że przy jednym z dokumentów z r. 1343, w których się oni pojawiają [1]), zachowała się pieczęć z herbem Doliwa, a z napisem — według kodeksu Wielkopolskiego — *„S. Nicolai de Bendlow“* [2]). Mogliśmy to uczynić zupełnie bezpiecznie, ponieważ dawno już wykazał prof. Małecki w nadzwyczaj trafnym wywodzie [3]), że napis został niewątpliwie mylnie odczytany [4]), opierając się przy tem na następujących argumentach.

Pieczęć, o którą chodzi — jedyna z czterech, która się zachowała, — wisi na drugiem miejscu, zaraz po pieczęci biskupa, musi więc należeć do dygnitarza, przed którym sprawa się toczyła, mianowicie do starosty wielkopolskiego, którym był właśnie Doliwita: Mikołaj z Biechowa, wojewoda kaliski, dawniejszy wojewoda poznański [5]), z czego wynika, że *„de Bendlow“* musi być mylną lekcyą zamiast *„de Biechow“*. Dalej, biskup i brat jego występują jako krewni (bracia lub stryjowie, o czem niżej) Mirosława, syna Bodzanty z Suchoręcza, który to Bodzanta jest zapewne identycznym z Bodzantą Przedpełkowiczem, z rodu Łodziów [6]). Wreszcie, a jest to dowód najbardziej przemawiający do przekonania, biskupem poznańskim był w r. 1343 już nie Jan III. Doliwa (1324—1335), lecz Jan IV. Łodzia, jak to stwierdzają zgodnie Długosz w *„Vitae episcoporum“* i w Historyi [7]), Kalendarz krakowski [8]), Spominki władysławskie [9]) i Nekrolog klasztoru lubińskiego [10]).

Wywód ten postaramy się poprzeć jeszcze niektóremi uwagami. Przyznaje już wydawca kodeksu Wielkopolskiego [11]), że Będlewo, choć według niego w połowie XIV. wieku należało do Doliwitów, było na początku wieku XV. w posiadaniu Będlewskich h. Łodzia [12]). Otóż podaliśmy w rozdziale pierwszym szczegółowy rodowód Łodziów z Łodzi i Będlewa z końca XIV. i początku XV. wieku, a interpretacya aktu fundacyjnego z r. 1438 wykazała, że pochodzili oni w prostej linii od owego Mikołaja z Będlewa z r. 1343 [13]), który wobec tego w żaden sposób nie mógł

---

[1]) Kwp. nr. 1227.

[2]) Por. Piekosiński: Pieczęcie polskie wieków średnich, nr. 411.

[3]) Studya heraldyczne, II. 183—187.

[4]) Przemawia też zatem, że Będlewo nigdy nie występuje w źródłach jako *„Bendlow“*, lecz tylko jako *„Bandlewo“* (jak np. w tekście samego aktu), *„Bandlew, Bendlewo“* (por. Leksz. I., II. indices sub voce; napis na pieczęci przy Kwp. V. nr. 637).

[5]) Pieczęcie jego z h. Doliwa: Kwp. nr. 1129 (r. 1334) i 1221 (r. 1343).

[6]) Por. wyżej, rozdział I.

[7]) Opera, I. 499, XII. 170.

[8]) MPh. II. 916 = VI 651.

[9]) MPh. II. 945.

[10]) MPh. V. 620; por. tamże, II. 596 przypisek, gdzie zacytowano rkp. Ossol. nr. 619, f. 154.

[11]) T. IV. s. 343.

[12]) Zapiska heraldyczna, na którą się powołuje, jest obecnie już ogłoszona drukiem przez prof. Ulanowskiego (Materyały, nr. 112)

[13]) Por. wyżej, rozdział I. A.

się pieczętować h. Doliwa. Przeciwnie widzimy, że wsie Łodzia i Będlewo były od samego początku bez przerwy w ręku Łodziów, którzy nawet od pierwszej z tych wsi, kolebki całego rodu, wzięli swoją proklamacyę, podczas gdy nie znajdujemy w tej okolicy żadnego śladu osadnictwa Doliwów.

Stosunek pokrewieństwa, łączący Sędziwoja z Łodzi z innymi członkami rodu Łodziów, przedstawiliśmy jednak zupełnie inaczej, niż to uczynił Czcigodny Autor „Studyów heraldycznych". Tę więc kwestyę chcielibyśmy tutaj rozpatrzyć dokładniej, tembardziej, że prof. Małecki doszedł na tej drodze do niezwykle interesującego wyniku, zaliczając do Łodziów komesa Bronisza, znanego fundatora Paradyża z r. 1230, i całą jego rodzinę.[1]) A w sprawie przynależności rodowej tego wielmoży, który się tytułuje szumnie *„Dei gratia nobilis comes Poloniae"* [2]), tak różne dotychczas panują poglądy w heraldyce, że warto się pokusić o jej wyjaśnienie.

Prof. Małecki uważa Sędziwoja z Łodzi za brata rodzonego Mikołaja z Kępy, występującego koło r. 1256, — a co za tem idzie — za syna Sędziwoja z Kępy [3]); ten Sędziwój zaś był bratem Jarosza, synem Fała [4]), a bratankiem Bronisza, fundatora Paradyża.[5]).

Niestety na ową tak doniosłą w swoich wynikach filiacyę dowodu bezpośredniego niema, gdyż Sędziwój z Łodzi — wyjąwszy wzmiankę w dokumentach z r. 1343, dotyczących jego synów — występuje tylko w dokumencie z r. 1271. Wylicza on go między rycerzami wielkopolskimi, którzy najechali dobra biskupa wrocławskiego, nie dodając do jego nazwiska żadnej wskazówki genealogicznej [6]); a na samem imieniu Sędziwój, napotykanem już wcześnie u najróżniejszych rodów rycerskich (np. Nałęczów, Zarębów, Niałków, Pałuków) opierać się nie można wcale. Prof. Małecki nazywa jednak[7]), idąc za Dlugoszem[8]), biskupa Jana Łodzię, syna Sędziwoja z Łodzi, Janem z Kępy i przypuszcza oczywiście, że ze względu na tę posiadłość, z której się pisał, musiał pozostawać w bliskiem pokrewieństwie z wyżej wspomnianymi Sędziwojem i Mikołajem z Kępy, jedynymi znanymi przed nim dziedzicami Kępy [9]).

Lecz gdyby Bronisz i jego krewni byli rzeczywiście Łodzicami, to powtarzałyby się niewątpliwie niektóre charakterystyczne imiona w obu gałęziach rodu. Tymczasem ani żaden z członków rodziny Bronisza nie nosi rodowych imion Łodziów, np. Przedpełk, Wyszota lub choćby Mirosław, ani też nie spotykamy imion używanych przez nich: Bronisz, Jarost, Fał, u notorycznych Łodziów. Co się zaś tyczy posiadłości tych ry-

---

[1]) Studya heraldyczne II. s. 31. 33, 178.
[2]) Kwp. nr. 126 (r. 1230).
[3]) Kwp. nr. 362 (s. d.).
[4]) Kwp. nr. 362 i 295 (r. 1251).
[5]) Kwp. nr. 362 i 194 (r. 1236): N. { Bronisz 1230, 1241 ; Fał. † przed r. 1230 { Sędziwój z Kępy 1251, 1257 { Mikołaj z Kępy ; Jarosz 1256 sędzia kaliski 1257—1262
[6]) Kwp. nr. 613.
[7]) Op. cit, II. 31.
[8]) Opera, I. 499.
[9]) Może kierował się też prof. Małecki spostrzeżeniem, że na dokumencie fundacyjnym i na zapisie Bronisza dla Paradyża (Kwp. nr. 126, 128) świadkuje zaraz po jego bracie Wyszota syn Hugona, niewątpliwy Łodzic; na obu dyplomach świadkują jednak obok Wyszoty rycerze, należący najpewniej do rodów obcych: na pierwszym Teodoryk, kasztelan międzyrzecki i syn jego Jan, na drugim — Albert, ojciec Arkenbolda, z rodu Zarębów (Studya herald., II. 110), i Czesław z Brodnicy, podobno Ostoja.

cerzy, to Gościkowo-Paradyż leży na zachodnich krańcach Wielkopolski, koło Międzyrzecza, gdziebyśmy szukali napróżno, choćby w późniejszych czasach, osadnictwa Łodziów, a inne ich wsi, znane nam z różnych zapisów na rzecz Paradyża [1]), np. Zaborowo, Sroczewo, Zakrzewo, Kotowo, Konarskie itd., wreszcie wspomniana już Kępa, leżą prawie wszystkie zwartą masą na wschód od Śremu, gdzie Łodzice nabyli dopiero na schyłku XIV. wieku niektóre wsi, niegdy książęce lub duchowne [2]); czy z jednej z tych posiadłości rodu Broniszowego pod Śremem, mianowicie z Chrząstowa, wyszła znana późniejszym heraldykom rodzina Chrząstowskich h. Łodzia, jest rzeczą tem mniej pewną, iż nawet „Złota księga" nie prowadzi ich genealogii poza połowę XV. wieku [3]). Wprawdzie na północ nieco od tej grupy osad, w okolicy Polwicy i Lubońca, posiadłości rodu Bronisza stykają się bezpośrednio z dobrami Łodziów z Bnina, które już w r. 1294 sięgały tak daleko na południe [4]), lecz tylko jedna wieś: Pamiątkowo pod Śremem była przed r. 1256 w posiadaniu Jarosta, bratanka Bronisza, a w r. 1294 należała do Mirosława z Bnina [5]). Najbardziej oczywiście musi nas interesować Kępa, niewątpliwie rezydencya Bronisza i jego krewnych, której nie odstąpili nawet chwilowo tak hojnie przez nich w tej okolicy uposażonemu Paradyżowi. Otóż stwierdzamy, że w drugiej połowie XIV. wieku, a więc prawie bezpośrednio po biskupie Janie Łodzi „z Kępy" (†1346), dziedziczą tam nie Łodzice tylko Doliwici, mianowicie Wincenty z Kępy i Rozdrażewa, kasztelan kamieński, podkomorzy kaliski, wreszcie wojewoda poznański [6]), mylnie wprawdzie przez dawnych heraldyków do Łodziów zaliczany [7]), którego pieczęć z h. Doliwa [8]) nie dozwala jednak żadnej wątpliwości co do jego rodu; a widzieliśmy już poprzednio [9]), że tym samym herbem pieczętowali się także dziedzice Kępy z początku XV. wieku, do których oprócz samej Kępy należały między innemi także sąsiednie Gogolewo i Polwica pod Niezamyślem [10]), zapisana już w r. 1230 przez komesa Bronisza Paradyżowi.

Przypomnijmy sobie też, że jeszcze na schyłku XIV. wieku jeden z dziedziców położonego w pobliżu Kępy i Gogolewa Sulęcina nosi imię Jarost, że w Czartkach pod Środą dziedziczy w tych samych czasach jakiś Bronisz, podczas gdy sąsiednie Kijewo należy już do niewątpliwego Doliwity: Tomisława z Mirosławia [11]), a przekonamy się, że jeszcze wówczas siedział tutaj ród fundatora Paradyża, którego posiadłości prowadzą nas ku dobrom Doliwów w okolicach Nowego Miasta, Mirosławia, Biechowa itd. [12]). Jeśli dodamy, że jedna z wsi zapisanych w r. 1230 przez komesa Bronisza Paradyżowi: Kotowo między Śremem a Kępą, pozostaje niewąt-

---

[1]) Kwp. nr. 128, 217, 342, 391.

[2]) Łęg, Książ, por. wyżej, rozdział II.

[3]) Por. tamże. — Zdaje się jednak wynikać z aktu fundacyi kolegiaty w Głuszynie z r. 1296 (Kwp. nr. 754), że już wtedy przynajmniej działy w Chrząstowie, jako też w sąsiednim Łęgu posiadali Łodzice.

[4]) Kwp. nr. 718.

[5]) Por. wyżej, w rozdziale II.

[6]) Kwp. nr. 1534, 1588 (1365/8); Mph. II. 726, 736.

[7]) Por. np. Niesiecki, VI. 255 i długi wywód pod Szołdrskimi VIII. 623/4.

[8]) Kwp. nr. 1804 (r. 1382).

[9]) Mies. herald. 1912, s. 79, 80.

[10]) Niezamyśl należał na przełomie XV. wieku również do Doliwitów. Tamże, s. 152 przyp. 8.

[11]) Tamże, przyp. 6, 7, 12.

[12]) Por. też Kwp. IV. s. 338.

pliwie w związku z przydomkiem Kot, używanym nieraz przez Doliwitów [1]), to pozostanie już tylko do wytłumaczenia kwestya, dlaczego biskup poznański Jan IV. z rodu Łodziów pisał się z Kępy, króra to posiadłość, sąsiadująca — jak widzieliśmy — z dobrami Doliwów, w drugiej połowie XIV. wieku napewno już należała do tego rodu rycerskiego.

Uderza nas, że ze wszystkich zacytowanych wyżej źródeł, które wspominają o biskupie Janie Łodzi, daje mu przydomek *„de Kampa"* tylko Długosz, a to tylko w Żywotach biskupich nie zaś w Historyi [2]). Nie będzie może wobec tego zbyt śmiałem przypuszczenie, że mamy tutaj do czynienia z pomyłką, tembardziej że można ją w tym wypadku bardzo łatwo wytłumaczyć. Choć bowiem na razie nie możemy podać bliższych szczegółów genealogicznych o biskupie Janie III. Doliwicie (1324—1335), poprzedniku Jana IV. Łodzi, wiemy, że drugi Jan Doliwita, który w XIV. wieku był biskupem poznańskim, mianowicie Jan V. (1355—1374), był bratem wspomnianego wyżej Wincentego z Kępy h. Doliwa [3]), mógł więc niewątpliwie pisać się z tej samej wsi. Albo zatem Długosz przy zapisaniu przydomku „z Kępy" pomięszał Jana IV. Łodzica z Janem V. Doliwitą, albo też Jan III. Doliwita, o którym pisał właśnie w poprzednim ustępie swojego katalogu, pochodził również z gałęzi tego rodu na Kępie dziedziczącej, co wobec nierzadkiego wówczas nepotyzmu przy obsadzaniu stolic biskupich [4]) wcale jest prawdopodobnem,

Wypadnie nam więc na podstawie tych wyników zaliczyć komesa Bronisza i jego krewnych nie do Wieniawitów, jak to uczynił Długosz [5]) — opierając się pewno na tem, że współcześni mu Broniszowie z Broniszewic (w pow. kaliskim) byli herbu Wieniawa [6]), nie do Godziembów, jak to przypuszczał — choć z powątpiewaniem — prof. Piekosiński na podstawie znaku na pieczęci Bronisza [7]), ani też, jak widzieliśmy do Łodziców, — tylko do Doliwitów, jak to twierdził już Ign. Zakrzewski w cennych objaśnieniach do swojego Kodeksu Wielkopolskiego [8]). Dodaje on tam szczegół dowodowy bardzo ciekawy; że mianowicie jeszcze w r. 1311 spotykamy w pobliżu Gościkowa-Paradyża rycerza pieczętującego się herbem Doliwa: Gerarda z Prądkowa [9]). Jeśli zasłużony wydawca Kodeksu widział w tym Gerardzie członka naszego rodu Doliwitów, to nie możemy się wprawdzie na to zgodzić: Doliwowie są najpewniej pochodzenia polskiego, podczas gdy ten rycerz ze względu na imię swoje, tudzież imiona wszystkich krewnych po mieczu i po kądzieli [10]), musi być uważany za Niemca z blizkiego Śląska, gdzie też leży Starepole (Starpel), które ta rodzina bierze w lenno. Mimo tego pieczęć jego nie straci siły dowodowej w badanej przez nas sprawie. Ród polski znany nam pod nazwą Doliwa nie miał zapewne jeszcze na początku XIV. wieku swojego herbu, chyba godło przedherbowe, widoczne na pieczęci samego fundatora Paradyża [11]), a ponie-

[1]) Por. uwagę do nru 1976 w Kwp. i Rocznik Tow. przyj. nauk pozn. IX. s. 47.
[2]) Opera, I. 499, XII. 170.
[3]) Kwp. nr. 1496 (r. 1363).
[4]) Por. Wł. Semkowicz: Ród Pałuków, s. 46.
[5]) Opera, XI. 245.
[6]) Por. Boniecki: Herbarz, II. 144.
[7]) Herbarz szlachty polskiej wieków średnich, Herold Polski 1905/6, s. 46.
[8]) T. IV. s. 338.
[9]) Kwp. nr. 947.
[10]) Stryj i syn: Gisen, wujowie: Bartken, Gerard, Otto.
[11]) Kwp. nr. 128 i 217, t. IV. s. 338 (pieczęć 9).

waż wiemy, że właśnie w tych czasach i właśnie przeważnie od rycerstwa czeskiego i śląskiego nasze rody możnowładcze przyjmowały herby o typie zachodnio-europejskim [1]), to nie ulega żadnej wątpliwości, że Doliwowie przyjęli herb swój od rodziny owego Gerarda, która go przyniosła ze sobą ze swojej niemieckiej ojczyzny; rodzina ta osiedliła się w pobliżu Paradyża, skąd wniosek, że jeszcze na początku XIV. wieku siedziała w tej okolicy nieznana zresztą gałąź Doliwów, a więc — jak staraliśmy się udowodnić — tego rodu, który kilkadziesiąt lat przedtem założył tamtejszy klasztor.

Ponieważ już nie potrzeba wobec tego wszystkiego łączyć Sędziwoja z Łodzi i jego synów z dziedzicami Kępy, można też, jak to uczyniliśmy w naszej pracy, oprzeć się ściślej na wyrażeniach w dokumentach z r. 1343, oznaczających ich pokrewieństwo z innymi Łodzicami, aniżeli to mógł uczynić prof. Małecki. W pierwszym z nich [2]) Mirosław, syn Bodzanty Przedpełkowicza, jest nazwany „bratem" *(frater)* synów Sędziwoja, w drugim zaś [3]), *„filiaster"*. Prof. Małecki, chcąc utrzymać swoją filiacyę, musiał widzieć w tych wyrazach tylko określenie wspólności rodowej, teraz jednak właściwiej będzie przetłumaczyć to dwojakie określenie pokrewieństwa przez „b r a t s t r y j e c z n y" [4]). Wynika z tego, że Mirosław, syn Bodzanty, chcąc odstąpić Wawrzyszkowo arcybiskupowi gnieźnieńskiemu, a potrzebując potwierdzenia tej transakcyi przez swój ród, zwrócił się z tem do swoich braci stryjecznych: Jana, biskupa poznańskiego, i jego brata rodzonego Mikołaja z Będlewa, którzy byli prawdopodobnte synami najstarszego z Przedpełkowiczów, a może nawet ówczesnymi seniorami całego rodu Łodziów [5]).

Oskar Halecki (Kraków).

Studya nad pierwotnem rozsiedleniem
rycerstwa wielkopolskiego.

(Ciąg dalszy).

II. Ród Drogosławiczów.

Do starych rodów rycerskich ziemi wielkopolskiej należą Drogosławicze, którzy zawołanie swe wzięli od jednego z wybitnych członków swego rodu imieniem Drogosława. Pierwszy raz spotykamy to imię w księdze brackiej klasztoru lubińskiego a mianowicie w najstarszej jego części, pochodzącej — wedle wydawcy — z lat 1118—1138; wśród dobroczyńców tegoż klasztoru zapisani są między innymi Wyszota z bratem Pawłem, Drogosław, Wojsław z ojcem i matką itd. Formy „Wyszota i Wyszak" należą — zda mi się — do pełnego imienia Wojsław, (Wyszaka z rodu Drogosławiczów znamy z r. 1327 [6]), Wyszota i Wojsław byli więc może członkami tego rodu a Drogosław był jego głową, choć pewności pod tym względem niema

---

[1]) Por. wyżej, rozdział III.
[2]) Kwp. nr. 1214.
[3]) Kwp. nr. 1227.
[4]) Zwrócił mi na to łaskawie uwagę Dr. Władysław Semkowicz.
[5]) O d w ó c h seniorach rodów rycerskich por. Wł. Semkowicz: Ród Pałuków, s. 5/6.
[6]) Kwp. II. ur. 1087.

żadnej. Wojsław Drogosławicz Słap dziedziczył w Dąbrowie na przełomie XIV. i XV. w.[1]). W okolicy Poznania, w parafii chojnickiej, gdzie najwięcej Drogosławiczów dziedziczyło, znajduje się wieś Drogocin, której nazwa wskazuje na imię Drogota tj. Drogosław; w końcu XIV. w. siedzieli tu ziemianie nieznanego rodu: Przedwój r. 1397 [2]) i Jaśko r. 1399.

Za najdawniejszą siedzibę rodu Drogosławiczów, dającą się stwierdzić źródłami, uważam Skórzewo, wieś kościelną pod Poznaniem. Stąd pochodził Drogosław, którego syn Pietrzyk r. 1265 [3]) wybrany na biskupa poznańskiego po śmierci Bogufała, nie otrzymał zatwierdzenia książąt wielkopolskich. Może synem Drogosława był imiennik jego Drogosław, kasztelan radzimski r. 1294 [4]); tegoż bratem lub synem był Piotr Drogosławicz znany nam od r. 1286 [5]) występujący wtedy w orszaku Przemysława II. Za Władysława Łokietka piastował Piotr godność sędziego ziemi kaliskiej a także poznańskiej (mniejwięcej od r. 1314—1323 [6]) i pisał się wówczas z Bytynia, jak dowodzi pieczęć jego z herbem Drogosław z r. 1322 [7]). Umarł Piotr około r. 1323 [8]), w tym bowiem roku był już sędzią kaliskim Jakób Drogosławicz. Z potomstwa Piotrowego znamy tylko Wyszaka, który r. 1327 [9]) razem z innymi rycerzami zajął dziekanowi poznańskiemu Piotrowi Bytyń, Pszczew i Pniewy. Na Wyszaku

Najdawniejsi Drogosławicze.

Drogosław pierwsza połowa XII. w.

Drogosław ze Skórzewa połowa XIII. w.

- **Piotr** biskup elekt pozn. r. 1265
- **Drogosław** kasztelan radzimski r. 1294
  - **Piotr** z Bytynia sędzia kaliski r. 1286, 1323
    - **Wyszak** r. 1327
  - **Jakusz** Drogosławicz sędzia kaliski r. 1323, 1330.

urywa się wątek dziejów tej gałęzi rodu. Stopnia pokrewieństwa byłego sędziego kaliskiego Piotra Drogosławicza do jego następcy Jakóba Drogosławicza określić nie mogę; był on jeszcze sędzią r. 1330 [10]). Może to już syn Jakóba Jakusz Drogosławicz, bez tytułu podany, sprzedał r. 1362 [11]) pretensyę swą, jaką miał na Wrześni u Tomasza, kasztelanowi śremskiemu Janowi. Być może, że z tej linii wyszli Drogosławicze dziedziczący później w okolicy Mieszkowa i Wrześni. Na drugą połowę XIV. w. przypada kilkudziesięcioletnia przerwa w źródłach i dopiero na schyłku XIV.

---

[1]) Leksz. I. nr. 885.
[2]) Leksz. I nr. 2494. Leksz II. nr. 861.
[3]) Kronika Baszka Mon. Pol. II. str. 589.
[4]) Kwp. II. nr. 720.
[5]) Kwp. I. nr. 570.
[6]) Kwp. II. nr. 973, 1003, 1034, 1027, 1033.
[7]) Kwp. II. nr. 1027.
[8]) Kwp. II. nr. 1036.
[9]) Kwp. II. nr. 1087.
[10]) Kwp. II. nr. 1113.
[11]) Kwp. III. nr. 1480.

i w początkach XV. w. pojawiają się liczni przedstawiciele tego rodu w rozmaitych stronach województwa poznańskiego i kaliskiego, a w znacznej części w okolicy między Poznaniem i Bukiem. Trudno jednak w niektórych przypadkach stwierdzić, czy ziemianie noszący imię Drogosław rzeczywiście też do tego należeli rodu.

Dla łatwiejszej oryentacyi dzielę ten ród rycerski na 5 grup:
do I-ej zaliczam ziemian z okolicy Poznania i Buku,
do II-ej z pod Obornik i Kłecka,
do III-ej z pod Mieszkowa, Wrześni i Witkowa,
do IV-ej z pogranicza brandenburskiego,
do V-ej załączam ziemian z Kaliskiego i nie mających związku z poprzednimi.

I. Gęsto rozsiedlił się ten ród w okolicy pomiędzy Poznaniem a Bukiem; siedzieli tu Drogosławicze w Skórzewie, Dąbrówce, Dąbrowie, Palędziu, Sobiesierniu (cała niemal parafia skórzewska prócz Ławicy będącej królewszczyzną), Dzięciołowie, Chomęcicach. Gołuskach, Wielkiem, Chybach, Strzeszynie, Umółtowie, Morawsku, Więckowicach, Witkowicach, Kozłowie, Sędzinach, Dobieżynie.

Ciemne są dzieje pradawnej siedziby tego rodu — Skórzewa. Nie wiemy czy Czerniech ze Skórzewa występujący r. 1306 [1]) w Poznaniu jako świadek przy staroście wielkopolskim Boguszku z Wizemburga, był Drogosławiczem, chociaż prawdopodobieństwo jest duże, ponieważ ród ten przedtem i potem tu dziedziczył. W końcu XIV. w. znajdujemy w Skórzewie rodzinę Krupków z rodu Drogosławiczów a mianowicie Świętosława Krupkę znanego nam z lat 1387 [2])—1398 [3]). Występuje kilka razy na sądach z Drogosławem, sołtysem ze Sokołowa, pochodzącym może ze Skórzewa; r. 1398 [4]) miał sprawę sądową o rękojemstwo z Dzieckiem z Przylepic, także Drogosławiczem. Zostawił Świętosław dwóch synów tj. Andrzeja Krupkę a. Krupczyca, piszącego się przeważnie ze Skórzewa i Chwaliboga z Chyb albo Skórzewa, jako braci wymienionych r. 1402 [5]). Dzieje Andrzeja Krupki nie są nam obce bo spotykamy go często w księgach ziemskich między r. 1399 [6])—1426 [7]). Według zapiski z r. 1405 [8]) nie ulega wątpliwości, że należał do rodu Drogosławiczów. Oprócz Wielkiego Skórzewa dziedziczył także w Sobiesierniu r. 1412 [9]) i w Nieszawie pod Obornikami r. 1419 (?) [10]). Brata Chwaliboga i jego pozywała r. 1403 [11]) Małgorzata z Rudek, żona Jana, o wiano swej matki, która więc prawdopodobnie była ich siostrą. Ostatni raz występuje na sądach r. 1426 [12]) z Iwanem z Jarosławca i Janem dziedzicem Gośliny. Zostało po Andrzeju Krupce kilku synów a mianowicie Stanisław r. 1432 [13]), Mikołaj i Święchno tj. Świętosław (mający imię po dziadzie) r. 1434 [14]); ci

---

[1]) Kwp. II. nr. 902.
[2]) Leksz. I. nr. 173.
[3]) Leksz. I. nr. 2580.
[4]) Leksz II. nr. 2206.
[5]) Terr. Posn. f. 102.
[6]) Leksz. I. nr. 3102.
[7]) Terr. Posn. f. 119.
[8]) Rocznik Tow. Przyj. N. w Poznaniu t. IX. r. 1876 str. 46.
[9]) Terr. Posn. f. 112.
[10]) Terr. Gn. f. 91 v.
[11]) Terr. Posn f. 158 v, 161 v.
[12]) Terr. Posn. f. 119, 120.
[13]) Terr. Posn. f. 81 v.
[14]) Terr. Posn. f. 206.

Drogosławicze ze Skórzewa — gałąź Krupków.

- **Świętosław** ze Skórzewa r. 1387
  - **Andrzej** Krupka ze Skórzewa r. 1399, † przed r. 1426
    - **Stanisław** r. 1432
    - **Mikołaj** r. 1418, 1434
    - **Świętosław** Krupka r. 1434, 1450
    - **Katarzyna** r. 1430
  - **Chwalibóg** ze Skórzewa i Chyb r. 1402 † przed r. 1436
    - **Chwalibóg** z Chyb r. 1414
    - **Michał** z Chyb r. 1414
    - **Stefan** r. 1416
    - **Katarzyna** r. 1416
    - **Mikołaj** ze Skórzewa r. 1434
    - **Filip** ze Skórzewa r. 1436
    - **Jan** ze Skórzewa r. 1436

⋯ **Chwał** Chybski r. 1491

⋯ **Chwał** ze Skórzewa r. 1458, 1467 † przed r. 1479
- **Tomasz** r. 1479, 1494.
- **Michał** r. 1479, 1494.
- **Piotr** Skórzewscy r. 1479.

⋯ N. N.
- **Wincenty** Skórzewski r. 1464 † przed r. 1480
  - **Andrzej** Sk. r. 1480
  - **Jost** Sk. r. 1480
    - **Mikołaj** Sk. r. 1504
  - **Jan** Sk. r. 1479
    - **Maciej** Sk. r. 1504
    - **Jan** Sk. r. 1504
- **Jakub** Skórzewski r. 1464

dwaj ostatni mieli r. 1443 [1]) zatarg z Drogosławem, proboszczem ze Skórzewa. Córka Andrzeja Krupki Katarzyna była za Mikołajem a. Niklem Treplinem r. 1430 [2]). który r. 1435 [3]) zrzekł się Grąbiewa na rzecz dziedziców z Mokrych Daków. Córkę Andrzeja Krupki miał także za żonę Bodzanta Lutomski r. 1432 [4]).

Krupków znachodzimy jeszcze w Szymankowie i Nieszawie pod Obornikami i w Laskowie pod Kłeckiem, a dzieje ich opowiemy później. Bratem Andrzeja Krupki ze Skórzewa był Chwalibóg z Chyb albo ze Skórzewa pojawiający się w księgach ziemskich w latach 1402 [5])—1436 [6]). Widzimy go na sądach np. r. 1419 [7]) w sporach granicznych razem z Maciejem z Rogalina i z Maćkiem z Zielątkowa; r. 1422 [8]) zapisuje pewną sumę kapitule pozn. na Skórzewie, r. 1426 [9]) staje w Poznaniu z Stefanem z Mrowina. Synami jego prawdopodobnie byli bracia z Chyb: Chwalibóg i Michał r. 1414 [10]) i rodzeństwo: Chwalibóg, Stefan i Katarzyna r. 1416 [11]). Umarł Chwalibóg około r. 1436 [12]); wtedy to występuje wdowa po nim Halszka z Chyb, matka Mikołaja, Filipa, Jana i innych ze Skórzewa, więc także synów Chwaliboga, znanych nam jeszcze z r. 1437 [13]). Chwał tj. Chwalibóg, może syn poprzedniego, dziedziczył w Skórzewie r. 1458, r. 1464 siedzieli tu według zapisek kościoła skórzewskiego Wincenty i Jodok. R. 1479 [14]) występują na sądach synowie po zmarłym Chwale Skórzewskim i żonie jego Helenie, Tomasz, Michał i Piotr, synowie po śp. Wincentym Skórzewskim Andrzej i Jan [15]). Z innych wymienię jescze braci Skórzewskich Macieja i Jana r. 1475 [16]) i synów Janowych Mikołaja, Marcina i Jana r. 1504 [17]). Ponieważ Chyby podzielone były pomiędzy kilka rodzin, a wspominki źródłowe skąpe są co do treści, niepodobna pokrewieństwa niektórych ziemian wyjaśnić [18]).

---

[1]) Akta kap. II. nr. 1173.

[2]) Terr. Posn. f. 53 v.

[3]) Res. Posn. f. 75.

[4]) Terr. Posn. f. 106 v. (Co się tyczy imienia Świętosław dodaję mimochodem, że nosiło je jeszcze więcej Drogosławiczów; spotykamy Świętosławów w miejscowościach z mniejszą lub większą pewnością jako własność Drogosławiczów stwierdzonych, jak Palędziu, Dąbrowie, Laskowie, Mieszkowie, Ruchocinie, Noskowie, Kołaczkowie, Chłędowie, Gałczynie, Gorzycku Starem a Świętosławę w Wysławicach.

[5]) Terr. Posn. f. 102.

[6]) Terr. Posn. f. 138.

[7]) Terr. Posn. f. 16.

[8]) Kwp. V. nr. 359.

[9]) Terr. Posn. f. 21.

[10]) Terr. Posn. f. 65 v.

[11]) Terr. Posn. f. 161.

[12]) Terr. Posn. f. 138.

[13]) Terr. Posn. f. 238 v.

[14]) Terr. Posn. f. 91, 92.

[15]) R. 1480 Terr. Posn. f. 107 Andrzej i Jost, pewnie = Jodok).

[16]) Res. Posn. f. 32.

[17]) Terr. Posn. f. 87.

[18]) W Chybach i Kiekrzu dziedziczyli nadto rycerze herbu Luba albo Jastrzębiec. Niesiecki (Herb. III. str. 101) wymienia kanonika pozn. Stefana Chyskiego h. Luba za czasów Jagiełły, znanego nam ze źródeł współczesnych między r. 1425 (Kwp. I. nr. 407) a 63 (Akta kap. I. nr. 568). Bratem jego był Michał Duchan z Kiekrza r. 1432 (Terr. Posn. f. 63); czy występujący r. 1444 (Kwp. V. nr. 726) z X. Stefanem Chybskim, proboszczem z Rogóżna, świadek Jan Chybski jest identyczny z Janem z Kiekrza, synem Dzierzki z Łobza pod Jarocinem r. 1423 (Terr. Posn. f. 130), nie można stwierdzić. Oprócz Michała Duchana z Kiekrza pewnie tego samego co z Chyb r. 1435 (Terr. Posn. f. 19 v.)

Nie wiadomo np. w jakim stosunku pokrewieństwa do wymienionych tu ziemian z Chyb znajdował się Mikołaj z Chyb, podsędek r. 1404 [1]), występujący jeszcze r. 1406 [2]); Mikołaj syn Andrzeja Krupki ze Skórzewa pojawia się dopiero w r. 1418 [3]), a Mikołaj syn Chwaliboga z Chyb i W. Skórzewa r. 1434 [4]) i r. 1435 [5]). Na schyłku XV. w. r. 1497 [6]) posiadała Agnieszka Skórzewska, wdowa po Janie, działy w Sobierniu i Wielkiem, które skonfiskowane otrzymał Dersław Wielicki. Drogosławiczów Skórzewskich Wawrzyńca i Jana znajdujemy w Skórzewku jeszcze r. 1580 [7]), drugą część Skórzewka i Skórzewo dzierżył Drogosławicz Sebastyan Dąbrowski.

W sąsiedztwie Skórzewa i w tejże parafii znajdują się wsie Dąbrowa i Dąbrówka. R. 1365 [8]) podczaszy kaliski Wojciech z Jaśkowa oddał Dąbrowę kapitule poznańskiej w zamian za Biskupice pod Bninem. Prawdopodobnie tylko część Dąbrowy była własnością duchowną, bo r. 1414 [9]) Jan z Niepartu kanonik pozn. zamienił z Wincentym Trzcielińskim, żoną jego Anną i bratankiem Mikołajem $^1/_3$ Dąbrowy na Trzcielino (właściwie na Trzcielinko które np. w XVI. w. kapituła pozn. posiadała). Większa część Dąbrowy i Dąbrówka, podzielone na części, należały do kilku rodzin.

---

dziedziczył w Kiekrzu Michał Łuniak z Urbanowa i Kiekrza, brat Wojciecha z Kiekrza, którzy tegoż roku (Terr. Posn. f. 90) nabyli Starzyny; syn Michała z K. Maciej pojawia się r. 1445 (Terr. Posn. f. 125 v.). Co się tyczy dalszych ich losów, nadmieniam, że jeszcze r. 1491 (Terr. Posn. f. 215 v.) występuje Chwał Chybski; czy zaś Jost, syn śp. Wincentego Skórzewskiego a Andrzeja brat r. 1480 (Terr. Posn. f. 107), jest identyczny z prawdopodobnym Jastrzębczykiem Jostem Chybskim z Ocieszyna z r. 1476 (Terr. Posn. f. 39), trudno orzec. Późniejsi Chybscy z Chyb i Kierscy z Kiekrza zaliczali się do herbu Jastrzębiec; np. r. 1564 (Ulanowski, Materyały nr. 393 i nr. 400). Helena Chybska h. Jastrzębiec albo Podkowa z Krzyżem i r. 1567 Stanisław Kierski h. Jastrzębiec a. podkowa z krzyżem. Ciekawe, że w tejże okolicy w parafii chojnickiej znajdowała się osada Lubicz, znana już w XIV. w., wskazująca na herb Lubicz, Luba. Oprócz Lubów dziedziczyli w Chybach Przosnowie. Jura z Chyb a. z Bielaw a. z Chojnicy, brat Piotra, mąż Jutki, siostry Wojciecha Suczki, herbu Przosna r. 1416 (Ulanowski, Materyały nr. 131), wspominany jeszcze r. 1432 (Terr. Posn. f. 106) jako ojciec Wincentego Czurydły z Bielaw, którego pieczęć z h. Przosna zachowana z r. 1432 (Łukaszewicz, Krotoszyn. I. str. 427); nadmieniam, że r. 1434 (Terr. Posn. f. 196) nazwana jest żona Jury Anna córką Piotra Suczki a siostrą Wojciecha z Psarskiego. Miał Jura kilku synów a mianowicie Jana z Chojnicy, r. 1403 (Kwp. V. nr. 34) bakałarza nauk wyzwolonych, r. 1424 (Terr. Posn. f. 148 v.) jako kanonika poznańskiego piszącego się z Glinna, r. 1428 (Terr. Posn. f. 35 v.) nazwanego kanonikiem głuszyńskim, dalej Stefana Chybskiego r. 1432 (Terr. Posn. f. 82), piszącego się z Gołaszyna r. 1436 (Terr. Posn. f. 182), Abrahama zmarłego przed r. 1432 (Terr. Posn. f. 82), Wojciecha który r. 1428 (Terr. Posn. f. 35 v) nabył Bielawy od Wincentego stamtąd. R. 1436 (Terr. Posn. f. 135 v.) stanął układ, na mocy którego Bielawy, Tworkowo, Złotniki, Nosilino miały przypaść po śmierci X. Jana z Chojnicy, dziedzica Morawska trzymanego razem z Sadami w zastawie od Wawrzyńca Jeża, Wincentemu Czurydle z Bielaw. W Chybach dziedziczył Piotrasz r. 1415 (Terr. Posn. f. 85), może ten sam co Piotr z Bielaw i Chojnicy, brat Jury z Bielaw, Chojnicy i Chyb r. 1387 (Leksz. I. nr. 181 a).

[1]) Piekosiński Zap. wp. nr. 121 i Terr. Posn. f. 66, 68.

[2]) Terr. Posn. f. 316 v.

[3]) Terr. Posn. f. 46, 47.

[4]) Terr. Posn. f. 235. Res. Posn. f. 24.

[5]) Terr. Posn. f. 19 v.

[6]) Wierzbowski Matric. II. nr. 949.

[7]) Źródła dziejowe XII. str. 35.

[8]) Kwp. III. nr. 1544.

[9]) Kwp. V. nr. 227.

Zacznijmy od notorycznych Drogosławiczów. O najdawniejszym ziemianinie z Dąbrowy Janie wiemy tylko tyle, że był prokuratorem biskupim a wnukiem jego był r. 1405 [1]) Stanisław z Dąbrowy. Na schyłku XIV. w. spotykamy w Dąbrowie (właściwie w Dąbrówce) i w Małem Palędziu r. 1399 [2]) braci stryjecznych Jakuba, Świętosława, Mikołaja i Andrzeja, procesujących się o ujazd tj. o granice z Włodakiem i Gniewomirem, dziedzicami Wielkiej Dąbrowy; z tych Mikołaj z Dąbrowy i Jakub byli braćmi r. 1390 [3]), a Andrzej Palędzki i Mikołaj Dąbrowski świadczą jako współklejnotnicy przy wywodzie szlachectwa Jana z Kuropatnik na 5. i 6. miejscu r. 1393 [4]).

Były to, zdaje się, dwie rodziny, noszące przydomki Kruk i Słap, z których Słap przez kilka wieków u Dąbrowskich Drogosławiczów się zachował. W Palędziu r. 1390 [5]) siedziało dwóch Jakubów, jeden z nich Słap a drugi Kruk, który także z Dąbrowy się pisał r. 1400 [6]). Po r. 1400 [7]) głucho w źródłach o Jakubie Słapie, z dzieci jego znamy Stanisława Słapa, Wojsława r. 1390 [8]), Piotra Słapa z Dąbrówki r. 1412 [9]) i córki Dorotę i Machnę r. 1412 [10]). Najwybitniejszy z nich był Stanisław Słap Palędzki a. Dąbrowski z Palędzia, Dąbrowy, Konarzewa, Rosnowa, Sędzin; występuje w latach 1390 [11]) — r. 1432 [12]). Z herbu Drogosławicz świadczy on z Mikołajem Chomęckim przy wywodzie szlachectwa Szeligi Dersława ze Skąpego r. 1411 [13]). Za żonę miał Dorotę, córkę Mścigniewa z Sędzinka, z którą otrzymał działy Sędzin r. 1418 [14]). Oprócz Palędzia i Dąbrowy dziedziczył w Konarzewie r. 1413 [15]), w Polnem (de Polne, czy de Palędzie?) r. 1413 [16]), w Rosnowie r. 1420 [17]); przez kilka lat stawa na sądach z Małgorzatą, wdową po Janie Łódzkim i jej córką Beatą np. r. 1415 i r. 1424 [18]), w późniejszych latach pisał się przeważnie z Palędzia W. np. r. 1428 [19]), a brat jego Piotr Słap z Dąbrówki r. 1424 [20]). W r. 1416 [21]) kupił Stanisław Słap nieznaną mi wieś Rynołtowice (Rinolthowicze); nasuwa się zaraz na myśl miejscowość Umołtowo pod Poznaniem r. 1253 [22]): Villa Unolfi darowana Poznaniowi, r. 1310 [23]) Hunoltowicz sprzedane

---

[1]) Terr. Posn. f. 249 v.
[2]) Leksz. I. nr. 2855.
[3]) Leksz. I. nr. 759.
[4]) Leksz. I. nr. 1551.
[5]) Leksz. I. nr. 885.
[6]) Terr. Posn. f. 49 v.
[7]) Terr. Posn. f. 29.
[8]) Leksz. I. nr. 885.
[9]) Terr. Posn. f. 183, 173.
[10]) Terr. Posn. f. 168, 169
[11]) Leksz. I. nr. 885.
[12]) Terr. Posn. f. 124 v.
[13]) Ulanowski, Materyały nr. 101.
[14]) Terr. Posn. f. 85.
[15]) Terr. Posn. f. 37.
[16]) Terr. Posn. f. 1.
[17]) Terr. Posn. f. 36.
[18]) Terr. Posn. f. 7.
[19]) Kwp. V. nr. 480.
[20]) Terr. Posn. f. 4. ?
[21]) Terr. Posn. f. 172.
[22]) Kwp. I. nr. 321.
[23]) Kwp. II. nr. 938.

Drogosławicze z Dąbrowy i Palędzia — gałąź Słapów.

- **Wojsław** r. 1327
  - **N. N.**
    - **Świętosław** r. 1399
    - **Andrzej** z Palędzia r. 1393
  - **Jan** druga połowa XIV. w.
    - **Jakub** Słap z Palędzia † około r. 1400
      - **Wojsław** z Dąbrowy † około r. 1406
        - **Mikołaj** r. 1418
        - **Potencyan** z Dąbrowy r. 1418 ………… **Potencyan** Słapowski z Dąbrowy r. 1466, 73
          - **X. Marcin** z Dąbrowy kan. pozn. r. 1474
      - **Stanisław** z Dąbrowy i Palędzia r. 1390 † około r. 1432
        - **Małgorzata** r. 1432
        - **Agnieszka** r. 1432
        - **Dorota** r. 1432
      - **Piotr** z Dąbrowy i Dąbrówki r. 1412 † około r. 1445
        - **Malcher** Kozłowski r. 1446, † przed r. 1486
          - **Balcer** Kozłowski r. 1486
          - **Kasper** „ „
          - **Stanisław** „ „
        - **Świętosław** r. 1446 z Nowodworu
        - **Andrzej** z Dąbrowy r. 1449, † przed r. 1470
          - **Mikołaj** r. 1470
        - **Jakub** r. 1449
        - **Jan** r. 1449, 1480 Jan Słap z D.
    - **Mikołaj** Słap z Dąbrowy i Palędzia r. 1390
      - **Marcin** Dzięciołowski r. 1404
      - **Tomisława** r. 1408
    - **Siecsław ?** r. 1389
      - **Włodzimierz** z Dąbrowy r. 1387 † przed r. 1426
        - **Dobrogost** z Dąbrowy r. 1426
      - **Bogufał** r. 1387 z Dąbrowy
        - **Jan** r. 1427
        - **Jasiek** r. 1430
        - **Michał** r. 1430
        - **Drogosław** r. 1432
      - **Gniewomir** z Dąbrowy r. 1387 † około r. 1418
        - **Jan** z Dąbrowy r. 1429

kapitule pozn. przez wójta pozn., r. 1582 [1]) Nołtowo a. Unoltowo kapituły pozn. Może więc Słap tylko część tej osady nabył, choć pewności niema. Umarł Stanisław Słap około r. 1432 [2]), zostawił wdowę Dorotę i córki Agnieszkę, Małgorzatę i Dorotę z Palędzia, Sędzin, Rosnowa i Dąbrowy r. 1436 [3]); z tych Małgorzata była r. 1436 [4]) żoną Wojciecha Jarogniewskiego. — Mniej wiemy o bracie Stanisława, Piotrze Słapie z Dąbrówki r. 1412 [5]), który wówczas dzielił się z bratem w Dąbrówce, Konarzewie i Palędziu. Przy rozgraniczeniu majętności dąbrowskiej z Dopiewcem i Międzylesiem, wsiami Mościcza ze Stęszewa, występują r. 1433 [6]) jako właściciele Dąbrowy: Piotr Słap i synowie Włodaka Jan, Jaśko i Dobrogost. Umarł Piotr Słap około r. 1445 [7]); synami jego z Małgorzaty, siostry Jana niegdyś z Koszewa r. 1423, są: Świętosław, Andrzej, Jakub, Jan i Malcher, (nazwany r. 14.. [8]) Marchel), r. 1446 [9]); z nich Malcher miał posiadłość w Kozłowie a Święszek, zdaje się, w Nowymdworze pod Chojnicą. — Najrychlej ze synów Jakuba Słapa zmarł Wojsław Dąbrowski, bo po r. 1406 [10]) ginie po nim ślad. Zostało po nim dwóch synów tj. Potencyan i Mikołaj z Dąbrowy r. 1418 [11]); Potencyan Słapowski, r. 1435 [12]) brat stryjeczny Jana w Palędziu, kupił r. 1449 [13]) Palędzie, posiadał także r. 1443 [14]) Sobiesiernie; synem Potencyana był kanonik pozn. Marcin Słap z Dąbrowy, pojawiający się w Aktach kapitulnych między r. 1474 [15]) — 1515 [16]). — Bratem Jakuba Słapa z Palędzia był Mikołaj z Dąbrowy r. 1390 [17]), współklejnotnik Andrzeja Palędzkiego przy wywodzie szlachectwa Jana z Kuropatnik r. 1393 [18]), dziedziczył także w Palędziu r. 1404 [19]), z Przybisławy miał syna Marcina r. 1404 [20]) i córkę Tomisławę r. 1408 [21]); raz wymieniony r. 1393 [22]) z przydomkiem Książę, gdy pozywał Jana Dzięciołowskiego o zdanie mu Dzięciołowa; r. 1397 [23]) już się jego syn Marcin Dzięciołowskim mianuje, a r. 1403 [24]) sprzedał Mikołaj Dąbrowski z Palędzia z żoną Przybisławą i synem Marcinem posiadłość swą

---

[1]) Źródła dziej. XII. str. 43.
[2]) Terr. Posn. f. 124 v.
[3]) Terr. Posn. f. 202 i 203.
[4]) Terr. Posn. f. 205.
[5]) Terr. Posn. f. 183 i 173, 174.
[6]) Terr. Posn. f. 84.
[7]) Terr. Posn. f. 113 v.
[8]) Terr. Posn. f. 241.
[9]) Terr. Posn. f. 191 v., 127.
[10]) Terr. Posn. f. 332.
[11]) Terr. Posn. f. 95, 126.
[12]) Terr. Posn. f. 53 v.
[13]) Res. Pos. f. 10.
[14]) Akta kap. II. nr. 1175.
[15]) Akta kap. I. nr. 629.
[16]) Akta kap. I. nr. 1053.
[17]) Leksz. I. nr. 759.
[18]) Leksz. I. nr. 1551.
[19]) Terr. Posn. f. 202 v.
[20]) Terr. Posn. f. 237.
[21]) Terr. Posn. f. 53 v.
[22]) Leksz. I. nr. 1647.
[23]) Leksz. I. nr. 2485.
[2]) Piekosiński Zap. wp., nr. 447.

Dzięciołowo mieszczaninowi pozn. Przecławowi Chwalikowskiemu; r. 1407 [1]) kapituła pozn. otrzymała Dzięciołowo, graniczące z Gołuskami, w zamian za Łagiewniki pod Tulcami od dziekana pozn. Piotra z Kobylina. Osada ta dziś nieznana, lecz z zapiski z r. 1427 [2]) wynika, że Dzięciołowo graniczyło z Dąbrówką a równoznaczące było z Gołuskami: „Dz. sive Goluszyce". Marcin wrócił do Palędzia Małego i przybrał stąd nazwisko Palędzki, r. 1421 [3]) występują jako dziedzice Palędzia M. Grzymko i Marcin. Z późniejszych właścicieli Dąbrowy wymieniam Jana Słapa i Wincentego Dąbrowskiego r. 1480 [4]). Słapowie dali w XV. i XVI. w. kościołowi kilku zasłużonych kanoników. Z Dąbrowy pochodził Adam, kanonik gnieźnieński, krakowski, dziekan poznański wspominany w źródłach z lat 1454—1494 [5]), umarł w r. 1494 [6]). Wykonawcą testamentu i prawdopodobnie krewnym jego był kanonik poznański i gnieźnieński, wspominany już wyżej Marcin Słap z Dąbrowy, syn Potencyana, znany z akt kapitulnych między r. 1474 [7]) — 1515 [8]). Trzeci kanonik gnieźnieński i poznański to Jan Słap z Dąbrowy, występujący w latach 1479 [9])—1493 [10]). W XVI. w. żył kanonik pozn., dziekan włocławski, archidyakon pszczewski Marcin Słap z Dąbrowy, doktor obojga praw; przy instalacyi na kanonię pozn. miał wywód szlachectwa ze strony ojca Jana z herbów Drogosław i Nałęcz a ze strony matki Jadwigi Korzbok i Nałęcz r. 1538 [11]), umarł r. 1550 [12]). — Rodzinnego gniazda swego Słapowie długo się trzymali; r. 1580 [13]) posiadał w parafii skórzewskiej Sebastyan Dąbrowski Dąbrowę, Skórzewo i część Skórzewka a Andrzej Dąbrowski Dąbrówkę, Palędzie i w sąsiedniej parafii konarzewskiej Konarzewko [14]).

Obok braci rodzonych Jakóba i Mikołaja Słapów z Dąbrowy i Palędzia siedzieli jeszcze ich stryjeczni Świętosław i Andrzej r. 1399 [15]). O Świętosławie nic nie wiemy; czyby to miał być Świętosław Krupka ze Skórzewa, o którym wyżej mówiłem? W Palędziu, wsi przyległej do Dąbrówki, dziedziczyły dwie gałęzie Drogosławiczów

---

[1]) Kwp. V. nr. 116.
[2]) Terr. Posn. f. 67 v.
[3]) Terr. Posn. f. 126 v.
[4]) Akta kap. I. nr. 687.
[5]) X. Korytkowski, Prał. II. str. 193, 194.
[6]) Akta kap. I. nr. 843.
[7]) Akta kap. I. nr. 629.
[8]) Akta kap. I. nr. 1053.
[9]) Akta kap. I. nr. 2198.
[10]) X. Korytkowski Prał. II. str. 193.
[11]) Ulanowski, Materyały nr. 331.
[12]) X. Korytkowski, Prał. II. str. 203.
[13]) Źródła dziejowe, XII. str. 35, 36, 14.
[14]) Śledząc za przydomkiem Słap, znajdujemy miejscowość Słapy w pow. łęczyckim a parafii słaboszewskiej: stąd pochodził prawdopodobnie Mirosław Słapa r. 1398 (Pawiński, Ks. s. łęcz. II. nr. 5642, 3964) piszący się r. 1391 z Sobiesławic; nadmieniam, że i Stanisław Dąbrowski raz Słapa nazwany r. 1407 (Terr. Posn. f. 31); występujący później Jakub ze Słap r. 1477 (Mies. Her. II. str. 66) był h. Lubrza, a Marencya Słapianka r. 1603 (Liber Install. Posn.) h. Ogończyk. Zasługuje na uwagę szczegół, że herby Drogosław i Ogończyk są nader podobne, tak że Rdułtowskich Ogończyków z Rdułtowa w pow. łęczyckim Niesiecki do Drogosławiczów zaliczył, a Piekosiński ten klejnot zgoła nic innego jak herbem Powałą czyli Ogonem w formie uherbionej być mieni (Heraldyka p. w. śr. str. 220). Czy istnieje jaki związek między Słapami Drogosławiczami a Słapami Ogończykami, nie umiem powiedzieć.
[15]) Leksz. I. nr. 2855.

tj. Słapowie i Kruki. Z Kruków znamy dwóch braci Andrzeja i Jakóba Kruka z Palędzia r. 1387 [1]); Jakób Kruk, r. 1395 [2]) bratanek Jakób z Palędzia, posiadał r. 1400 [3]) dział w Dąbrowie; potem ginie o nim wieść. Andrzej z Palędzia dzierżył później sołectwo we wsi kapitulnej Gołuszycach, dzisiejszych Gołuskach w sąsiedztwie Palędzia, r. 1411 [4]); świadczył także z współklejnotnikiem swym Mikołajem Dąbrowskim r. 1393 [5]) przy wywodzie szlachectwa Jana z Kuropatnik; a jeszcze r. 1424 [6]) wspominają go źródła z żoną Drogosławą. Z innych dziedziców Palędzia wymienię jeszcze Dersława r. 1404 [7]), Bartosza r. 1404 [8]) i r. 1434 [9]), Marka r. 1434 [10]), Jana, pewnie syna Piotra Słapa, z braćmi r. 1418 [11]), wreszcie braci rodzonych z Palędzia Mniejszego Bartosza i Marcina r. 1449 [12]). Nasuwa się pytanie, czy ci dwaj ostatni identyczni z Marcinem Dzięciołowskim znanym już r. 1397 [13]), synem Mikołaja, nazywanym później Palędzkim r. 1418 [14]), i Bartoszem występującym już r. 1404 [15]); w takim razie byliby synami Mikołaja Słapa. Nazwisko Palędzkich Drogosławiczów nie utrzymało się później, w roku 1580 [16]) posiadał Palędzie Drogosławicz Andrzej Dąbrowski.

Z Kruków, niewiadomo czy palędzkich, znamy jeszcze Dobrogosta r. 1387 [17]) na sądach z Januszem ze Skok, Macieja stryja Mikołajowego r. 1412 [18]) i śp. Kruka r. 1426 [19]), którego wnukiem po córce Tomasz z Goczałkowa. R. 1471 [20]) Bartosz niegdyś Palędzki, mając wywód szlachectwa z h. Drogosławicz, przywiódł jako świadków stryjców herbowych Patencyana z Dąbrowy i Malchra Kozłowskiego, dalej wujów Samsończyków Stefana z Cieśli i Bartłomieja z Dębna.

Na schyłku XIV. w. r. 1387 [21]) i 1399 [22]) dziedziczyli w Dąbrowie bracia Bogufał, Włodak a. Włodzimierz i Gniewomir, a siostrą ich była Dobiesława Bytkowska, która r. 1387 upominała się o swój posag. Może byli synami Siecsława, który zobowiązał się dać posag Dobiesławie na swej części w Dąbrowie, jak to zeznawać mieli świadkowie w r. 1389 [23]). Bogufał pewnie rychło umarł, bo w początkach XV. w.

---

1) Leksz I. nr. 114, 477.
2) Leksz. I. nr. 1988.
3) Terr. Posn. f. 49 v.
4) Terr. Posn. f. 135.
5) Leksz. I. nr. 1551.
6) Terr. Posn. f. 38.
7) Terr. Posn. f. 209.
8) Terr. Posn. f. 195.
9) Res. Pos. f. 23 v, 24.
10) Res. Pos. f. 23 v, 24.
11) Terr. Posn. f. 89.
12) Res. Pos. f. 10.
13) Leksz. I. nr. 2485.
14) Terr. Posn. f. 72, 104.
15) Terr. Posn. f. 195.
16) Źródła dziejowe, XII. str. 36.
17) Leksz. I. nr. 143.
18) Terr. Cost. III. f. 185 v.
19) Terr. Posn. f. 112 v.
20) Terr. Cost. f. 559.
21) Leksz. I. nr. 228.
22) Leksz. I. nr. 2863.
23) Leksz. I. nr. 547.

tylko Włodak i Gniewomir wspólnie występują np. r. 1412 [1]) jako świadkowie Wincentego Luczsławskiego (z Lusławic osady zaginionej pod Kostrzynem).

Przez kilka lat prowadzili spory z dziedzicami Sławna i Osowa Włodzimierzem, Krzywosądem, Grzymałą, np. r. 1418 [2]) o wiano Dobiesławy na Osowie; czy Chwałka z Dąbrowy, żona Pawła z Borowa r. 1420 [3]), występująca po ich stronie, była ich siostrą, niewiadomo. Ostatni raz spotykamy Włodaka r. 1426 z Maciejem Kołatą[4]); po tym roku pojawiają się synowie jego a mianowicie Dobrogost Włodakowicz z Dąbrowy r. 1432 [5]), Jan z Dąbrowy r. 1427 [6]), Michał r. 1430 [7]), Drogosław r. 1432 [8]). Po Gniewomirze z Dąbrowy ginie ślad około r. 1418 [9]), dopiero pod koniec r. 1429 [10]) zapisany syn jego Jan Gniewomirowicz z Dąbrowy, jeszcze r. 1436 [11]). Na pytanie, czy ta rodzina do Drogosławiczów należy, trudna odpowiedź; r. 1405 [12]) nazwany Gniewomir z Dąbrowy *„filiaster“* (=bratanek lub siostrzeniec) Mikołaja z Dąbrowy, już napewno Drogosławicza. W r. 1430 [13]) stają Piotr Słap i bracia Włodakowicze Jasiek, Jan i Dobrogost przeciw Przedpełkowi ze Stęszewa, a Piotr ręczy za braci.

Dalej pisał się z Dąbrowy Gotard r. 1390 [14]) pozywany przez proboszcza z Lusowa, może identyczny z Gotardem z Baworowa, bo r. 1388 [15]) Gotard z Baworowa i Mikołaj z Dąbrowy są świadkami Sędziwoja Objezierskiego a r. 1389 [16]) Bogufał z Dąbrowy, Gotard z Baworowa i Odoj Więckowski świadczą Mikołajowi z Dąbrowy przeciw Jakóbowi. — Następnie Bieniak Lis, mąż Drogosławy, r. 1416 [17]) posiadał także dział w Dąbrowie, r. 1424 [18]) wspomniany Bieniak Lisek, z dzieci jego znamy Mikołaja i Wichnę r. 1405[19]), którzy r. 1409 [20]) pozywają Beatę ze Sędzin o część w Sędzinach. Bieniaka dzieje nie małe nastręczają trudności; zdaje się, że pochodził ze Sadów r. 1390 [21]) był zięciem Jakusza Jada z Sędzin r. 1398 [22]), męża Beaty r. 1402 [23]), razem ze stryjem swym Wszegniewem sprzedał Sady r. 1402 [24]) kasztelanowi

[1]) Terr. Posn. f. 189.
[2]) Terr. Posn. f. 70, 78, 84.
[3]) Terr. Posn. f. 46.
[4]) Terr. Posn. f. 108 v.
[5]) Terr. Posn. f. 70 v.
[6]) Terr. Posn. f. 53 v.
[7]) Terr. Posn. f. 102.
[8]) Terr. Posn. f. 119 v.
[9]) Terr. Posn. f. 67, 70, 78.
[10]) Terr. Posn f. 20 v, 169 v.
[11]) Terr. Posn. f. 163 v.
[12]) Terr. Posn. f. 242 v.
[13]) Terr. Posn. f. 58 a.
[14]) Leksz. I. nr. 893.
[15]) Leksz. I. nr. 313.
[16]) Leksz. I. nr. 535.
[17]) Terr. Posn. f. 163 v.
[18]) Terr. Posn. f. 196 v.
[19]) Terr. Posn. f. 286.
[20]) Terr. Posn. f. 103.
[21]) Leksz. I. nr. 882.
[22]) Leksz. I. nr. 2775.
[23]) Terr. Posn. f. 112.
[24]) Terr. Posn. f. 96.

rogozińskiemu; odtąd Wszegniew pisał się z Dopiewca r. 1404 [1]) a Bieniak od działu w Dzięciołowie, osadzie znikłej pod Palędziem, Dzięciołowskim ongi Sadowskim. Zdaje się, że druga żona Drogosława przyniosła mu w posagu działy Dzięciołowa, i Dąbrowy. R. 1436 [2]) występują dzieci Bieniaka ongi Sadowskiego Katarzyna, Dorota, Wojciech, Stanisław, Święchna i Barbara. Niema zupełnej pewności, że Bieniak niegdyś Sadowski i Bieniak Lis Dąbrowski są tą samą osobą, pierwszy jeszcze tak zapisany r. 1436 [3]), drugi r. 1421 [4]).

W sąsiedztwie Dąbrowy i Skórzewa leży wieś Sobiesiernie, dawne dziedzictwo Drogosławiczów. Posiadał je r. 1411 [5]) Andrzej Krupka ze Skórzewa, który r. 1433 [6]) zapowiada posiadłości swe Skórzewo i Sobiesiernie. R. 1443 [7]) widzimy w Sobiesierniu znanego nam już Potencyana, syna Wojsława Jakubowicza Słapa z Palędzia, który r. 1449 [8]) Palędzie nabył. Około r. 1446 [9]) i 1473 [10]) występuje już inny Potencyan Słapowski z Dąbrowy, Dąbrówki, Palędzia W. i M., Sobiesiernia i Nowodworu. Tenże jako Drogosławicz świadczył r. 1471 [11]) przy wywodzie szlachectwa Bartosza niegdyś Palędzkiego. Drogosławicze wytrwali w Sobiesierniu niemal do końca XV. w., r. 1497 [12]) skonfiskowano Agnieszce Skórzewskiej, wdowie po Janie

---

[1]) Terr. Posn. f. 197.
[2]) Terr. Posn. f. 170.
[3]) Terr. Posn. f. 170.
[4]) Terr. Posn. f. 11. Lis i Wincenty posiadali Sierosław r. 1432 (Terr. Posn. f. 134), z którego r. 1424 (Terr. Posn. f. 174) pisali się bracia rodzeni Mikołaj i Wincenty. Śledząc za przydomkiem Lis, napotykamy to przezwisko w Bodzeporowicach, osadzie znikłej pod Węglewem, w której dziedziczył Wawrzyn Lis Bodzeporowski r. 1435 (Res. Pos. f. 113), wreszcie w Kosmowie i w Skarzynie w Kaliskiem, r. 1410 (Ulanowski Zap. kalis. nr. 17) Mathias Liszek de Cosmowo (Ulanowski czytał kilka razy błędnie Cosinowo) i Svanthoslaus Lis de Karszino; nadmieniam, że Kosmowskich h. Lis zna Niesiecki. Także Wincenty Trzcieliński z Trzcielina posiadał dział w Dąbrowie. Pojawia się ten ziemianin r. 1388 (Leksz. I. nr. 384), z rodziny jego występują żona Anna, bratanek Mikołaj i tegoż syn Wojciech. Część Dąbrowy otrzymali drogą zamiany od kanonika pozn. Jana z Niepartu za Trzcielin r. 1414 (Kwp. V. nr. 227), następnego roku (Terr. Posn. f. 77, 103), piszą się Wincenty Trzcieliński i Wojciech, syn Mikołaja, z Dąbrowy. Niedługo potem umarł Wincenty, bo r. 1417 (Terr. Posn. f. 22) czytamy o sierotach po nim. Sprawa zamiany Trzcielina nie była ostatecznie załatwiona; r. 1416 (Terr. Posn. f. 142, 144). zgłasza się bowiem do Trzcielin Zofia z Niepartu albo z Trzcielina z córką Hanką i jej mężem Tomisławem h. Czasza z Unięcic, i stanęło na tem, że kapituła pozn. musiała ich roszczenia spłatą stu grzywien zaspokoić (Kwp. V. nr. 259). Przynależność rodowa Wincentego Trzcielińskiego zupełnie jasna, r. 1405 (Ulanowski, Materyały nr. 70) świadczy w drugiej parze przy wywodzie szlachectwa Junoszyca Macieja z Jarosławca z współklejnotnikiem Iwanem z Komorowa z h. Poturgi, r. 1407 (Ulanowski, Materyały nr. 79) świadczy Leliwicie Janowi z Mniejszego Bukówca z współklejnotnikiem Rojem Dopiewskim również z h. Poturgi. Szukając w źródłach wyjaśnienia nieznanego tego herbu, znalazłem ślad w Przytukach (dawniej Przetuki), należących do parafii dobrosołowskiej; r. 1411 (?) (Terr. Gn. f. 13 v.). Wincenty z Przytuk występuje przeciw Poturdze stamtąd, dziedziczyli tu jeszcze Sędziwoj r. 1411 (Terr. Gn. f. 84 v.), dalej Mścisław i Witek r. 1397 (Terr. Gn. f. 11 a v.); nawiasem dodaję, że w tejże parafii znajduje się także wieś Komorowo. Jakiś Poturga dziedziczył także w Nadarzycach r. 1449 (Terr. Pysdr. f. 364).
[5]) Terr. Posn. f. 112.
[6]) Terr. Posn. f. 106 v.
[7]) Akta kap. II. nr. 1175.
[8]) Res. Pos. f. 10.
[9]) Terr. Cost. f. 141.
[10]) Terr. Posn. f. 162.
[11]) Terr. Cost. f. 559.
[12]) Wierzbowski Matric. II. nr. 949.

Skórzewskim, majętność w Sobiesierniu i Wielkiem, którą otrzymał Dersław Wielicki (z Wielkiego).

Prócz Ławicy, która była królewszczyzną, należała więc pierwotnie cała parafia skórzewska tj. Skórzewo, Skórzewko, Dąbrowa, Dąbrówka, Palędzie i Sobiesiernie do Drogosławiczów.

W pobliżu Palędzia w parafii konarzewskiej znajduje się wieś Chomęcice, dawna siedziba Drogosławiczów; na pierwotny ich związek ze Skórzewem wskazuje fakt, że dziesięcina stąd należała do kościoła skórzewskiego. Pierwszy nam znany ziemianin z Chomęcic to Drogosławicz Mikołaj Chomęcki, r. 1399 [1]) mający zatarg z macochą Hanką; na mocy układu otrzymała każda strona połowę Chomęcic. Długi czas śledzić możemy jego koleje w księgach ziemskich, widzimy go np. r. 1410 [2]) z Szymonem z Jarosławca, r. 1411 [3]) z h. Drogosławicz świadczy razem z Stanisławem Słapem z Palędzia przy wywodzie szlachectwa Dersława ze Skąpego h. Szeliga, r. 1412 [4]) ręczy za Klizę z Buku Jakubowi z Wysocic (prawdopodobnie dzisiejsza Wysoczka pod Bukiem), r. 1417 [5]) ma sprawy z Łodzicami Wojciechem, synem Jasieńskiego i Beatą z Łodzi, córką po Janie Łódzkim; r. 1428 [6]) ręczy Wojciech Suczka, tenutaryusz Środy, za Drogosławiczów Stanisława Słapa z Palędzia Większego, Mikołaja Chomęckiego, Nikla Witkowskiego i innych ziemian z okolicy Poznania i Buku Boguszowi Koszuckiemu (wymieniony tamże Jan Godecki jest Bodecki z Rosnowa pochodzący z Bodcza tj. Bucza pod Śmiglem h. Bylina). R. 1430 [7]) występuje już wdowa po Mikołaju Ch. Sądocha a. Sądochna z synami Bartoszem, Sędziwojem, Mikołajem, również r. 1434 [8]). Dziedziczyli jeszcze w Chomęcicach Bartosz, r. 1387 [9]) świadek Drogosławicza Mikołaja Dąbrowskiego, r. 1388 [10]) zastawił Bartosz Wąbiewo pod Wielichowem Drogosławiczowi Mścigniewowi Krupce z Nieszawy pod Obornikami (r. 1413 [11]) Mikołaj Wąbiewski h. Leliwa), dalej Mroczek Chomęcki, r. 1395 [12]) rozjemca w sprawie Starogrodzkiego z Sędziwojem Zaborowskim, Jan Chomęcki r. 1408 [13]), Jadwiga, Luchna i Agnieszka z Ch. r. 1428 [14]), wreszcie Stefan r. 1430 [15]).

Drogosławicze z Chomęcic posiadali później działy Morawska i Chojnicy [16]).

---

[1]) Kwp. III. nr. 2012.

[2]) Terr. Posn. f. 114.

[3]) Terr. Pysdr. f. 82 v.

[4]) Terr. Tosn. f. 112.

[5]) Terr. Posn. f. 26, 20.

[6]) Kwp. V. nr. 480.

[7]) Terr. Posn. f. 29, 59, 79 v.

[8]) Terr. Posn. f. 137 v, 226.

[9]) Leksz. I. nr. 153.

[10]) Leksz. I. nr. 472.

[11]) Ulanowski, Materyały nr. 109.

[12]) Leksz. I. nr. 2027.

[13]) Terr. Posn. f. 62.

[14]) Terr. Posn. f. 145.

[15]) Terr. Posn. f. 45 v.

[16]) Morawsko, w dawniejszem opolu chojnickiem a dzisiejszej parafii chojnickiej położone, jest dawnem dziedzictwem Nałęczów, zdaje się, że to była wieś kościelna, bo r. 1404 (Akta kap. II. nr. 934) pleban Dezydery budował tu kościół. Nałęcze tutejsi należeli do gałęzi Chwałowiczów z Chomiąży, znanych nam od połowy XIII. w., kiedy synowie Sędziwoja z Chomiąży Mikołaj, Dobrogost, Chwał i Niemir darowali Pokrzywnicę klasztorowi łekińskiemu. W końcu XIV. w. żył Mikołaj Chwałowicz z Chomiąży i Wenecyi, Krwawy dyabeł, sędzia kaliski w latach 1381 (Kwp III. nr. 1792) do

Niewiadomo, kiedy Drogosławicze z Chomęcic przyszli do Morawska, może r. 1450 [1]), kiedy Michał z Morawska zlecił je Bartoszowi Chomęckiemu, burgrabiemu kaliskiemu w r. 1470 [2]). Kilkanaście lat później pojawiają się ok. r. 1482 [3]) synowie zmarłego Bartosza Chomęckiego z Morawska, Chojnicy i Wargowa: Jan, Marcin i Szymon. Na schyłku XV. w. r. 1497 [4]) dzierżyła w Morawsku i Chojnicy Katarzyna, wdowa po Chomęckim a skonfiskowaną jej majętność otrzymał Jan Bielawski. R. 1513 [5]) udowadnia kanonik poznański Andrzej Morawski szlacheckie swe pochodzenie z ojca h. Drogosław i Jastrzębiec, z matki Katarzyny z Witkowic (może identycznej z poprzednią) h. Nałęcz i Prawdzic. O Morawskich Drogosławiczach później głucho w źródłach, a z Chomęcic pisali się w następnych wiekach Nałęcze Morawscy.

(C. d. n.). *Ks. Stanisław Kozierowski* (Skórzewo).

1400 (Piekosiński Zap. wp. nr. 48). Przydomek Krwawy dyabeł nie przeszkadzał mu w dobrych żyć stosunkach z opatami klasztorów trzemeszeńskiego i lądzkiego, r. 1390 (Kwp. III. nr. 1894) ufundował kaplicę i grobowiec dla rodziny swej w klasztorze Kanoników regularnych w Trzemesznie, dając na ten cel połowę młyna na Gąsawce, a Cystersom w Lądzie r. 1399 (Kwp. nr. 2006) darował Mąkownicę, uposażył także kościół parafialny na nowo założony w Wenecyi r. 1392 (Kwp. III. nr. 1926); przydomek ten nie mógł być obraźliwy, inaczej nie odważyliby się pisarze umieszczać dygnitarza, jakim był sędzia ziemi kaliskiej, z tym przydomkiem w księgach ziemskich. Oprócz dziedzicznej Chomiąży i Wenecyi posiadał Mikołaj Kiszkowo i Rybno, przysądzone mu r. 1397 (Leksz. II. nr. 586) przeciw uroszczeniom siostry Małgorzaty z Dobrska, Rokietnicę r. 1396 (Leksz. I. nr. 2118), miał także jakieś prawo do połowy Kiekrza, Starzyn i Szaradowa r. 1396 (Leksz. I. nr. 2119), o którą to majętność jeszcze r. 1400 (Piekosiński Zap. wp. nr. 48) braci z Zielątkowa pozywał. Prawdopodobnie niedługo potem umarł, bo r. 1400 (Terr. Posn. f. 41, 43) czytamy o synach (pueri) sędziego kaliskiego Krwawca z Rokietnicy, tegoż r. jak i 1402 (Kwp. V. nr. 23) piastował już godność sędziego kaliskiego Maciej z Wąsosza. Została po Mikołaju wdowa Dorota z Górzewa, która jako wdowa po sędzi Krwawym dyable r. 1427 (Terr. Posn. f. 87 v.) darowała wiano swe na Górzewie, zapisane wnuczętom swym Mikołajowi i Jakubowi synom śp. Janusza z Górzewa, prawdopodobnie identycznego z Hertmanem z r. 1391 (Leksz. I. nr. 1003), oraz synowie Wawrzyniec Jeż z Morawska, Janusz Hertman z Górzewa i inni r. 1407 (Terr. Posn. f. 30) i r. 1420 (Terr. Posn. f. 113, 132, 140). Wawrzyniec Jeż nie posiadał całego Morawska, bo r. 1407 (Terr. Posn. f. 33) wymienieni ziemianie z Morawska Abraham z braćmi i Jeż z braćmi; Abraham brat X. Jana i Jury z Chojnic i Bielaw a stryj Wincentego Czurydły h. Przosna, o którym wyżej mówiłem. Za żonę miał Wawrzyniec Fronczę (pewnie Franciszkę), w której imieniu prowadził sprawę r. 1408 (Terr. Posn. f. 42) z Janem z Międzychoda. Oprócz Morawska posiadał Jeż także Sady i Górzewo r. 1426 (Terr. Posn. f. 105), również Nowydwór p. Chojnicą r. 1427 (Terr. Posn. f. 120 v.); przez kilka lat widzimy go na sądach z Januszem Górskim z Górki (pewnie pod Tarnowem) i Wielkiego r. 1415 (Terr. Posn. f. 80) i 1426 (Terr. Posn. f. 123). Przeżył swego brata Janusza z Górzewa i Nowodworu r. 1423 (Terr. Posn. f. 112), którego sieroty Mikołaj i Jakub r. 1427 (Terr. Posn. f. 87 v.)wspominane. Wawrzyniec Jeż dziedziczył także w Lipnicy pod Otorowem jeszcze r. 1428 (Terr. Posn. f. 9), r. 1434 (Terr. Posn. f. 250) występują córki jego Beata i Katarzyna z Nowodworu pod Morawskiem a r. 1427 (Terr. Posn. f. 105) siostrzeniec jego Jakusz z Nowodworu. Z synów Janusza pisał się Mikołaj z Lipnicy r. 1423 (1426?) (Terr. Posn. f. 106), brat Katarzyny z Górzewa, r. 1430 (Terr. Posn. f. 32) Lipnickim albo Sadowskim zwany; w Lipnicy i Sadach r. 1427 (Terr. Posn. f. 55, 55 v., 56 v.) siedzieli bracia Mikołaj i Wincenty. Nawiasem dodaję, że także Sadowscy znani Nałęcze. Z innych dziedziców Morawska wspomnę jeszcze Jakuba r. 1412 (Terr. Posn. f. 165) w sporze z Pietrasem Bytyńskim (może więc z Młodawska pod Bytyniem?) i Stanisława posiadającego r. 1440 (Akta kap. II. nr. 1093) Glinno, Złotkowo i Morawsko.

[1]) Res. Posn. f. 96.

[2]) Terr. Posn. f. 98.

[3]) Terr. Posn. f. 189.

[4]) Wierzbowski Matric. II. nr. 1078.

[5]) Ulanowski, Materyały nr. 250.

Z Ocieszyna Ociescy herbu Jastrzębiec.

(Ciąg dalszy).

Bardziej znamienitym członkiem rodu Ocieskich jest Mikołaj. Rozpoczyna on swą karyerę na dworze królewicza w Budzyniu, gdzie niezaopatrzony, najmłodszy z synów Kazimierzowych „dobrowolnie znosi wygnanie“. Bawi tam w charakterze dworzanina wspólnie z Krzysztofem Szydłowieckim, Rafałem Leszczyńskim, Bernardem Potockim i innymi. Nie byle to jaki *„curiensis regius“* służący w 5 koni, pobierając na każdego po 10 fl. rocznie [1]).

Pobyt królewicza na obcej ziemi, wśród ludzi i stosunków sobie nieznanych, wytwarzał atmosferę, która z konieczności rzeczy prowadziła do bliższego i trwalszego zespolenia z orszakiem dworzan, jako stanowiących jedyne towarzystwo, jako dalej dzielących wiernie i ochotnie dolę królewicza. Z niemi Zygmunt odbywa przejażdżki po mieście, rusza na dalsze wycieczki w odwiedziny do pobliskich magnatów czy brata Władysława [2]).

Ten sam stosunek pozostał po przeniesieniu się do świeżo otrzymanego księstwa głogowskiego, podczas podróży stamtąd przedsiębranej do Węgier itp. [3]) urządzanych przyjęć.

Po zaufanym ochmistrzu Szydłowieckim, sekretarzu Leszczyńskim, zwracała się łaska królewska do osoby Mikołaja. Kiedy w r. 1501 umiera Olbracht, a Zygmuntowi poczyna świtać zdawna pożądana nadzieja zapewnienia sobie korony polskiej, śle na pola elekcyjne zapewne z poruczeniem odpowiedniej misyi K. Szydłowieckiego, dodając mu do boku Mikołaja O. [4]). Snać wiele w nim pokładał zaufania, poruczając mu, jako pomocnikowi, tak ważne ze względu na układającą się konstelacyę, zlecenia. Niestety sprawy inny, niepożądany wzięły obrót. Pobyt w Głogowie na dalsze zapowiadał się lata wśród stosunków niezbyt się uśmiechających. Wszak często i niedostatek gościem się jawił w królewiczowskim dworze. Wówczas zrzuca pychę z serca Zygmunt i od zaufanego sługi Mikołaja pożycza 30 fl. [5]). Za te wierne służby dostaje się mu już wtedy chyba wieś Bridmus drogą darowizny. W r. 1508 sprzedaje ją Bartłomiejowi Ks. Münsterbergskiemu [6]).

Po latach wreszcie pięciu tak pożądana korona spoczęła na skroniach Zygmunta, wynagrodził on swych dworzan z młodzieńczych wczasów, jako tyluletnich powierników swych zabiegów i starań. I Mikołaj Ocieski nie pozostanie ostatnim, odbierze nagrody sowite, zwłaszcza iż urząd swój dworzanina pełni i nadal aż do r. 1508. W tym czasie, zapewne w marcu mianowany zostaje koniuszym królewskim nadwornym *(magister agazonum curiae regiae)*, gdyż w kwietniu tegoż roku znajdujemy go na wspomnianej godności [7]).

---

[1]) Pawiński A. Młode lata Zygmunta Starego . . . p. 64.

[2]) Ib. p. 72.

[3]) „ „ 169.

[4]) Pawiński A. l. c. p. 96.

[5]) Ib. p. 240. Dodatek: Wyciągi z ksiąg rachunkowych 1504 r. Dec. 13. Lubczyce, pożyczka od Mik. Ocieskiego 30 fl.

[6]) Nicolaus Otiezski de Otiessin villam Bridmus inducatu Głogoviensi sitam, Bartholomeo duci Münsterbergensi vendit. 1. Maii 1508 M. R. P. S. IV. p. 1. Nr. 412.

[7]) M. R. P. S. IV. 2. 27. Aprilis Nicolaus Ocziesky . . . magistro agazonum curiae regiae . . . Za marcem przemawia fakt, iż na akcie z 22. Febr. nie mamy tej godności, musiał ją zatem otrzymać między tą datą a 27. kwietnia.

W dwa lata później znajdujemy go na nowym urzędzie starosty kościańskiego, do którego niebawem przyłączy się pyzdreńskie [1]), a w r. 1512 i konińskie [2]). W r. 1516 dostaje mu się wreszcie starostwo inowrocławskie [3]). W roku czternastym bierze udział w pamiętnej wyprawie moskiewskiej z czem zapewne w łączności pozostaje nadanie królewskie, *ob „fidelia et assidua servitia"* prawa patronatu kościoła w Modrzewiu [4]).

W łączności z dzierżonemi urzędami pozostaje szereg nadań i konsensów. I tak w 1508 r. za usługi *(pro servitiis)* otrzymuje pozwolenie wykupna miasta Żmin i wsi Modrze, położonych w powiecie kościańskim, z rąk Anny i Zofii, córek Sędziwoja Będlewskiego, dzierżawcy wspomnianych włości za sumę 1200 fl. [5]). (Dobra te należały poprzednio do kasztelana gnieźnieńskiego Sędziwoja Czarnkowskiego, tenutaryusza dóbr Klecko; za cenę w wysokości wymienionej zostawił je Będlewskiemu). Ważność dokonanej transakcyi stwierdzają królewscy komisarze w osobach Andrzeja z Szamotuł, wojewody poznańskiego, Łukasza Górki, kasztelana lędzkiego i Jana Tomickiego, sędziego poznańskiego [6]). Wyłonić się zapewne musiały pewne kwestye sporne, które podpadały pod ingerencyę specyalnie ku temu celowi delegowanej komisyi. Z jej też ramienia wyszły odpowiednie listy *(juxta litteras commisariorum)* [7]). Już w roku następnym Mikołaj *„pro servitiis"* otrzymuje w dzierżawę gród Kościan z należącemi doń wsiami, z obowiązkiem płacenia rocznie 100 marek do skarbu królewskiego i wypłacania odpowiedniej sumy kasztelanowi krakowskiemu Spytkowi z Jarosławia, który miał zabezpieczoną na grodzie pewną darowiznę [8]). Dzierżawa ta obowiązywać miała na lat trzy, gdyż w r. 1512 otrzymuje jej potwierdzenie, tym razem już w dożywocie, z uzyskaniem ponadto znacznie lepszych warunków. Ma bowiem prawo pobierać 100 Mk rocznie z dochodów królewskich, za pełnienie swego urzędu i na wydatki, związane z konserwacyą grodu. Jak poprzednio tak i obecnie nadal ma wypłacać Spytkowi na czas jego życia kwotę 60 Mk.[9]) Powyższa tenuta już w swem pierwotnem nadaniu musiała nieść już wcale znaczne dochody, jeśli

---

[1]) Akta grodzkie i ziemskie t. III. p. 194 Corp. iur. pol. t. III. p. 237, 238.

[2]) M. R. P. S. IV. p. 1. Nicolaus Oczieski, Costensis. Pisdrensis et Coninenis capit. Nr. 1712.

[3]) W tym charakterze występuje między świadkami na wydanych 24. VI. 1516. Litterae privil. de plebeis exceptis . . . Nicolao Ocziesḱi Junivladislaviensi capitaneo. Corp. iur. pol. III. p. 337.

[4]) Jus patronatus ecclesiae in Modrze Nicolao Oczieski . . . ad vitam datur. M. R. P. S. IV. 1. Nr. 2316, A. Tomiciana t. III.

[5]) Nicolao Oczyeszky, magistro agazonum curiae regiae, pro servitiis oppidum Zmyn et villam Modrze districtus Costensis de manibus Annae et Sophiae sororum germanarum, olim Sandwogii Bedlewsky (Boglewsky) bonorum eorundem tenutarii filiarum, in summa 1200 fl. in qua olim Sandwoguis de Czarnkov, principalis tenutarius, bona eadem praedicto Bedlewski inscripserat, exemere consensus datur. Cracoviae 27. Apr. 1508. M. R. P. S. IV. 2 Nr. 8743.

[6]) . . . Wymienieni . . . commisarii regii, testificantur Nicolaum Oczyesky, curiensem regium, oppidum Zmyn cum villa Modrze pro 1200 fl. apud Annam et Sophiam sorores germanas exemisse . . . Schamotuly 1. Maii 1508. M. R. P. S. IV. 2 Nr. 8748.

[7]) M. R. P. S. IV. 2. Nr. 8823. 8. sept 1508.

[8]) Nicolao Oczyesky, magistro agazonum curiae regiae, pro servitiis bona regalia castrum Costense cum villis in tenutam dantur cum conditione solutioniis fisco regio 100 marcarum annuatim et contentationis Spitkonis de Jaroslav castell. Cracov. de certa donatione regia annua in eadem tenuta. l. c. IV. 2. Nr. 9097. 20. iul. 1509.

[9]) Nicolaus O . . . cum tenutam capitaneatus Costensis cum castro, civitate et bonis aliis . . ad vitam eius relinquitur et 100 m.annuatim pro eius officio et castri instauratione de redditibus regiis tollet, castellano vero cracoviensi vita eius durante 60 m solvet. ib. IV. 1. Nr. 1711. 8. Aug. 1512.

zważymy, jak niską stosunkowo sumę miał uiszczać za jej trzymanie; podniosły się bezprzecznie za nadaniem powtórnem.

Hojna zapłata ze strony króla szczodrego, umiała działać podniecająco na łożone około dworu usługi, płynące choćby z koniecznej chęci sprostania wylewom łaski Zygmunta Starego. Król je umiał ocenić; kiedy niebawem w r. 1509 wybuchł groźny zatarg z Bohdanem wołoskim i poczęła się gotować wojenna expedycya, Mikołaj „za usługi, które statecznie łoży około dworu“ z wszystkimi braćmi zwolniony zostaje od posługi wojennej, ze wszystkich przez się posiadanych dóbr [1]).

Rzadko to spotykany fakt zwolnienia kilku odrazu osób, bez żądania praktykowanej w tych razach rekompesaty. Znajdujemy jednak pewne wiadomości, iż nie skorzystał on z uzyskanego zwolnienia, lecz owszem ruszył na Pokucie, celem wkroczenia do ziemi wołoskiej. Mianowicie Piotr Dłuski, otrzymawszy wiadomość, iż brat Kasper w czasie pochodu tak zachorzał, iż niewiadomo czy będzie mógł dalej ruszyć, jawi się przed królem z prośbą o wyznaczenie mu miejsca walki, w charakterze zastępczym. Ponieważ hetman generalny wedle przypuszczeń miał się znajdować na czele wojsk w Wołoszy, król przeznacza go do chorągwi Mikołaja Ocieskiego, by w ten sposób uczynił zadość expedycyi [2]).

Odtąd rok prawie każdy po kolei przynosi mu nowe korzyści. W r. 1510 otrzymuje pozwolenie zastawu części dziedzicznego wójtostwa w mieście Wieluniu [3]). Dzierżawę grodu kościańskiego powiększy w r. 1511, mając konsens na wykupno tenuty pyzdreńskiej z rąk sukcesorów Dawida Dłuskiego za sumę 1.000 fl., które mają być przyznane na dobrach królewskich, grodzie i mieście Konin. Dochody z tej dzierżawy mają płynąć na rzecz stołu królewskiego [4]).

Bezpośrednio z tą sprawą łączyła się nowa godność starosty konińskiego, w jakiej go spotykamy w r. 1512, nadana jednak z pewnością rok przedtem, gdyż w r. 1514 kwituje król Mikołaja z odebranych dochodów starostwa pyzdreńskiengo i konińskiego w sumie 1.000 flor. za 4 lata począwszy od dnia intromisyi aż do 2. lutego 1515 r. [5]). Wówczas otrzymuje też za zgodą Zygmunta królewszczyznę w wymienionych miejscowościach z obowiązkiem składania w święto Matki Boskiej Gromnicznej 250 m. i przeprowadzenia tych dóbr do lepszego stanu [6]). W r. 1516 kwituje go wreszcie król z zapłaty 100 m. za r. 1514, 250 m. za 1515, jako z dochodów sta-

---

[1]) Nicolaus Oczyesky cum omnibus fratribus ob servitia eius, quae sedule circa curiam exhibet, de omnibus ipsarum bonis ab expeditione bellica est absolutus. Leopolis 14. sept. 1509. M. R. P. S. IV. 2. Nr. 9242.

[2]) M. R. P. S. IV. 1. 21. Sept. 1509. Nr. 820.

[3]) Nicolao Oczyesky . . . sortem advocatiae ipsius haereditariae in civitate Wyelunensi obligare consensus datur ib. l. c. IV. 2. Nr. 9559. 24 iunii 1510. Widoczne z tego, iż wspomiany urząd wójta był w rodzie Ocieskich dziedziczny.

[4]) Nicolao Oczyesky . . . datus est consensus eximendi ad utilitatem mensae regiae tenutam Pysdrensem de manibus successorum Davidi Dlussky . . . in summa 1000 fl. qui super bonis regalibus castro et oppido Conyn eidem Oczyesky inscribuntur. 12. mar. 1511. ib. l. c. IV. 1. 1079.

[5]) Nicolaus Oczeski . . . de proventibus capitaneatuum Pizdrensis et Coninensis 4 annorum incipiendo a die intromissionis ad diem Purificationis V. M. anni 1515 . . . 1000 fl. quietatur M. R. P. S. IV. 1. Nr. 2366. 21. decemb. 1514.

[6]) Bona regalia Pyzdry et Conyen Nicolao O . . . ad beneplacitum regium possidenda dantur adiectis conditionibus, quod regi annuatim 250 marcas pro festo Purif. V. M. solvere et bona in meliorem statum reducere debet. ib. l. c. IV. 1. Nr. 2492 12. Jun. 1515.

rostwa pyzdreńskiego [1]) a także z sumy dochodowej (po 250 m. rocznie) z starostwa kościańskiego za lat 8 [2]).

Raz jedyny widzimy go w roli spełniania agend, złączonych z funkcyą swego urzędu, kiedy otrzymuje listy w sprawie złożenia vadium w sporze między Katarzyną Janowską i jej córką z jednej a Olbrachtem Żychlińskim i Janem Spławskim z drugiej strony. Miało to miejsce w lutym r. 1515 [3]).

Jako właściciel już znacznej fortuny, mając na uwadze stosunki własnościowe wielkopolskie, nie uniknął sporów, których dostarczał i sam teren ułożenia się partyi własnościowych, należących niejednokrotnie do kilku właścicieli, siedzących na poszczególnych działach jednej wioski. W takim sporze, prowadzonym z Janem Kluczewskim, uzyskane prawo bliższości do dóbr na pozwanym (może z tytułu zachodzącego pokrewieństwa) wraca mu je napowrót, w zamian za otrzymanie tegoż prawa od Kluczewskiego do wsi Łodzi, po jego bracie Mikołaju [4]). Wzajemne te ustępstwa przeprowadzone w terminach sobie bardzo bliskich, dokonać się musiały drogą obopólnej zgody, za cenę praw, jakie przypadły w udziale jednej i drugiej stronie.

R. 1516 jest zdaje się ostatnim, jaki oglądał Mikołaja na wspomnianych godnościach, gdyż starostwo kościańskie przechodzi do rąk Mikołaja Tomickiego, trybuna łęczyckiego. On będzie także spadkobiercą i innych godności, a więc urzędu koniuszego, starostwa pyzdreńskiego i konińskiego, które otrzyma w r. 1523 [5]).

Pozostałe po Mikołaju miasteczko Żmin i wieś Modrze — drogą spadku przechodzą na 4 pozostałych braci: Jana Bryla, Chwala, Piotra i Stanisława. W r. 1522 drogą kupna przechodzą one na własność Andrzeja Jaktorowskiego [6]).

Mikołaj Ocieski, którego poszczególne etapy działalności wyżej naszkicowaliśmy, jest najwybitniejszym przedstawicielem odnogi wielkopolskiej rodziny, skupiwszy w swem ręku cały szereg intratnych urzędów i godności, w następstwie czego wybija się jako przedstawiciel wcale znaczącej siły majątkowej. W nim zarysowuje się najlepiej tak często spotykana u rodzin, występujących na szerszą arenę działalności publicznej, owa za-

---

[1]) Nicolaus O. de 100 marcis pro anno 1514 et 250 m. pro anno 1515 finito pro festo Purif. V. M. anni 1516 proventuum capitaneatus Pisdrensis quietatur, l. c. IV. 2. Nr. 10847.

[2]) Nicolaus Oczieski . . . de proventibus dicti capitaneatus per 8 annos ad festum Anuntiationis V. M. 250 m. anni quiet. 11. feb. 1516. l. c. IV. 2. Nr. 10846.

[3]) Vadium 200 marc. inter Catharinam Janowska cum Anna filia ab una, et Albertum Zychliński et Joannem Splawski, fratrem patruelem parte ab altera, litterae datae sunt ad Nicolaum Oczieski capitaneum . . . 20. febr. 1515. M. R. P. S. 1. Nr. 2404.

[4]) Joannes Cloczewski ius suum propinquitatis post fratrem germanum Nicolaum in villa Lodzya terrae Posnaniensis Nicolao Oczieski condescendet . . . 28. febr. 1513. ib. I. c. IV. 2. Nr. 10395. Nicolaus Ocziesski . . . ius propinquitatis ad bona Lodzya, Szadovye et utramque Górka super Joanne Cloczewski in iudicio terrestri Costensi acquisitum eidem Joanni restituit. M. R. P. S. IV. 2. Nr. 10385. 14. feb. 1513.

[5]) Nicolaus Tomiczki, tribunus Lanciciensis et stabuli regii praefectus de arenda capitaneatus Costensis annorum 1516—1526, capitaneatus Pisdrensis et Coninensis annorum 1523—1527 quietatur l. c. IV. 2. Nr. 15314.

Małgorzata Ocieska trzymająca w obligu połowę wsi Golez w pow. poznańskim, zastawionej przez dworzanina królewskiego Tomasza Wielżyńskiego (por. M. R. P. S. IV. 2. Nr. 11005) a występująca właśnie w r. 1516 jest przypuszczalnie wdową po zmarłym Mikołaju, za czem przemawia rok jej wystąpienia równoczesny z prawdopodobną śmiercią starosty kościańskiego.

[6]) Andreae Jactorowski ad exemendam villam Modrze et oppidum Zmyiow terrae Posnaniensis de manibus Bril, Chwal, Petri et Stanislai, fratrum germanorum de Oczyeschino M. R. P. S. IV. 2. Nr. 13136.

dziwiająca tężyzna szlachecka. Uosobiona w zapobiegliwej jednostce, znalazłszy grunt podatny, umiała go wynieść z nikłego stanowiska na wcale wybitne, prowadząc go przez dwór królewski, owo źródło płynących nań tak obficie łask i odznaczeń, uzewnętrznionych w wybitnych godnościach i, mnogiej liczbie nadań. Jeśli idzie o osoby, odgrywające rolę wpływowych promotorów — to po Zygmuncie I. stanie postać ochmistrza dworu budzińskiego, w r. 1511 już wpływowego podkanclerzego, Krzysztofa Szydłowieckiego. Poparcie dawnego towarzysza z lat młodości musiało i tutaj zapewne wiele zaważyć, jak i w przyszłości pomódz innym członkom rodziny.

Najmłodszym i ostatnim z braci jest Maciej, wpisujący się w r. 1516 w poczet uczni Uniwersytetu krakowskiego, równocześnie ze swym bratankiem Janem [1]). Młodo jednak pewnie umiera, gdyż odtąd wszelki o nim ślad zanika w źródłach. Nie wspomina go żadna z tak często przeprowadzanych spraw rodzinnych, któraby nie mogła pominąć jego osoby, jako żyjącego.

W ten sposób otrzymaliśmy czterech członków rodu gałęzi wielkopolskiej: Mikołaja, Jana Bryla, Piotra i Stanisława. Oni stają równocześnie, jako schodzący epigonowie wielkopolskiej odnogi rodziny Ocieskich. Potomków nie zostawiają żadnych; jakiś los zawistny im poskąpił prawych dziedziców nazwiska i majątku. — Będzie on więc udziałem przedstawiciela małopolskiego gniazda. W nim ród jedynie odnajdzie najgodniejszych członków, z których Jan wyniesie go na stopnie najwyższej chwały, tem samem pociągając za sobą i swych antenatów.

W 4 swoich przedstawicielach wyszła obecnie rodzina O. poza stan posiadania jednej wioski rodowej. Skupiając włości różnych osobników, nabyte jużto drogą darowizny (jak Piotr), już to pełnieniem urzędów (jak Mikołaj), doszli do fortuny znaczniejszej.

W powiecie obornickim leżał kompleks jeden posiadłości między lewym brzegiem Warty a jej dopływem Samą, skupiając się około rodzinnego Ocieszyna. Na wschód jest Radzim, na zachód rozłożona Wargowa nad szeregiem małych jeziorek, nawodniających Samę, dalej Sadowie i obie Górki. Teren tutaj falisty z nierzadko spotykanem zalesieniem. Kompleks drugi grupował się na południe od Poznania, zdążając więcej w kierunku Kościana. Tu znajdujemy Modrze, Łodzię nad małym dopływem Warty, niedaleko Stęszewa, z czem łączy się i większa żywość życia politycznego i poszczególnych jednostek szlacheckiej społeczności [2]). Jeśli weźmiemy pod uwagę, iż cechą stanu posiadania w Wielkopolsce jest brak skupienia, powodujący duże zindywidualizowanie (co wieś to szlacheckie gniazdo lub posiadłość), dojdziemy do wniosku, iż rodzina Ocieskich, wychodząc poza typ jednowioskowych posiadaczy, do majętniejszych musiała należeć, wynosząc się ponad poziom „biednej szlachty wielkopolskiej".

(Dok. nast.) *Kazimierz Hartleb* (Lwów).

---

[1]) 14. V, 1516 Maciej Maciejów Oczyeski de Ocieszyno dioec. Posnaniensis solvit totum. Chmiel, Album studiosorum . . . II. p. 167.

[2]) Pawiński: Wielkopolska. Źródła dziejowe t. XII. . . . „ta ruchliwość, ta rozmaitość życia politycznego, ten żywy i przyspieszony obrót wszystkich kół i kółeczek, stanowiących cały mechanizm społeczny, czyli całą społeczność szlachecką." p. 168.

Sprawozdania i recenzye.

Leopold und Hans von Skopnik *Geschichte der Familie Skopnik.* [Berlin 1912] 4⁰ s. 77+3 lb + V. tablic.

O powyższej książce należałoby raczej zamilczeć i pokryć ją mrokiem niepamięci. Że jednak o tem arcydziele sztuki drukarskiej (papier czerpany, piękne gotyckie czcionki, inicyały i inne ozdoby drukarskie) wspominamy, to dlatego, że chodzi mi o kwestyę zasadniczej wagi. Książka ta należy do rzędu tych, które pod płaszczykiem naukowości, szerzą za granicą fałsze w zakresie polskiej historyi i heraldyki.

Jako „benutzte Quellen“ wyliczone tu na czele 3 pseudo-naukowe dzieła Szeligi Żernickiego (Der polnische Adel, Die polnischen Stammwappen, Geschichte des polnischen Adels), i hakatystyczny pamflet popularno-naukowy Brandenburgera „Polnische Geschichte“ (Lipsk 1907). W spisie źródeł znajdą się tu takie rzeczy, którychby najsumienniejszy bibliograf nadaremnie poszukiwał, n. p. Simon Obolski (sic!), Orbis Polonus, Kazimierz Stadnicki, Zbiór praw litewskich od r. 1389—1529, nawet takie łamigłówki językowe jak: Fürst Lubomirski, Pamietnik Teodora Jewlaszewskiego novogrodnego Podszdla 1564—1604 i t. d.

Szkodliwa już w swych podstawach zasadniczych książka urąga elementarnym zasadom nauki. Autor opowiada nam bajki o Palemonie, alias Publiuszu Libonie[1]), rzymskim namiestniku prowincyi czarnomorskiej Palemonii, który w roku 950 (!) otrzymał państwo litewskie. Inne fakty w przedstawieniu autora potwierdzają tylko jego nieznajomość historyi, pomieszał bowiem Władysława Jagiełłę z Warneńczykiem; „szlachtę“ wywodzi najpewniej pod słońcem od Lechitów. O głębokiej znajomości zaś ustroju Litwy świadczy określenie Grzegorza Ościka, protoplasty rodu Radziwiłłów (!) jako „litauischen Kronfeldherrn“.

Poza najstarszego znanego przedstawiciela rodu, Stanisława Jakubowicza Skopa, pisarza królewskiego do spraw łacińskich z r. 1523 (rzeczy znanej zarówno dobrze Wolfowi jak i Bonieckiemu) nie sięga dalej wstecz źrodłowo, a nowego materyału nie przytacza. Za to otrzymaliśmy w krzykliwym rysunku (tabl. I.) bajeczny rodowód Skopników h. Trąby, od Żywibunda herbu Hipocentaurus i Pojaty, córki Kiernusa h. Kolumny, via Kukowojtis, Swintorog, którzy powędrowali, jak się wyraża Brückner[2]), z topografii do genealogii. Źródłem jest tu dla autora zapewnienie Żernickiego[3]), że Skopnicy są gałęzią Ostykowiczów. Dla historyi polskiej zebrane dane genealogiczne głównie dla XVII., XVIII. i XIX wieku, nie budzą żadnego zainteresowania. Rodzina ta nie odegrała większej roli i nie wydała żadnego senatora. Podane zaś tu dokumenty, są wywodami legitymacyjnemi z wieku XIX., wydrukowanymi ohydną polszczyzną, czego dowodem już sam tytuł (str. 51): „Wedle ukaku Jego Imperatorskiej Moscu samowladcaiego cala Rossya“ i t. d.

Nasuwa się jako refleksya konieczność umiejętnego opublikowania w obcym języku zdobyczy naszej heraldyki, a zarazem bezwzględnego tępienia piórem książek tego rodzaju, jak wyżej omówiona.

Sprostowania i uzupełnienia.

Do art. M. R. Witanowskiego: Rodowód generała Józefa Bema. Mies. herald. 1913 zesz. $^1/_2$.

W pracy swej p. t. „Rodowód generała Józefa Bema“, podaje p. Michał Rawita Witanowski wiadomość, iż Wincenty Bem, regent ziemski lwowski, syn Józefa, łowczego inflanckiego, wnuk Jerzego, oficera dragonii, a prawnuk Jana de Cosban Bema, towarzysza chorągwi husarskiej, pozostawił trzech synów: Franciszka, Andrzeja i N., którego rozmyślnie, jak się zdaje,

[1]) Powieść o Palemonie, występująca w t. zw. drugiej grupie latopisów litewsko-ruskich została przez historyków uznana za fabrykat wieku XVI. zob. Jan Jakubowski, Studya nad stosunkami narodowościowemi przed unią lubelską. Warsz. 1912 str. 88. et passim. Zestawienie wszystkich świadectw o Palemonie zob. St. Ptaszycki, W. Ks. Lit. i Żm. Kronika, Wilno 1907. Dodatki str. 1—12. Wyjaśnienie tych baśni podaje A. Brückner, Starożytna Litwa str. 64—66., zob. nadto: J. Tichomirow: O sostawie zapadno ruskich t. n. litowskich lietopisiej. Żurn. Min. Narodn. Prośw. 1901. V., VII.

[2]) Starożytna Litwa str. 65.

[3]) Der polnische Adel. II. 345.

wykreślono z drzewa genealogicznego. „Kto wie“, — pisze autor — „czy nie jest to ojciec Jana, Andrzeja i Jakuba Bemów de Cosban, którzy otrzymali w r. 1805 szlachectwo austryackie, najwidoczniej nie mogąc, dla pewnych nieznanych nam bliżej powodów, wylegitymować się“.

Zajrzeliśmy do oryginalnych aktów nobilitacyi Jakuba Bema i tegoż dwóch braci i znaleźliśmy pismo nadwornego kanclerza państwa Alojzego hr. Ugarte, zawiadamiające gubernium lwowskie, iż cesarz Franciszek II. raczył na prośbę Jakuba Bema, kanonika lwowskiej kapituły, w uznaniu zasług jego ojca, radcy magistratu we Lwowie, niemniej jego własnych zasług, podnieść go wraz z braćmi Janem i Andrzejem i tegoż prawem potomstwem do stanu szlachty galicyjskiej (in den galizischen Adelstand zu erheben) i nadać mu szlachecki herb. Odnośny dyplom, podpisany przez cesarza ma datę z 4. kwietnia 1803.

Drugiem jest pismo ministra spraw wewnętrznych Jana br. Geislerna z daty 22. listopada 1817, uwiadamiające gubernium lwowskie, iż cesarz decyzyą z 16. listopada nadał kanonikowi Jakubowi Bemowi austryackie szlachectwo stanu rycerskiego, pod warunkiem uiszczenia przepisanej taksy.

Jak widzimy, miały miejsce dwie odrębne decyzye cesarskie: pierwsza z r. 1803, dotycząca podniesienia Jakuba Bema i tegoż braci do stanu szlachty galicyjskiej, druga zaś z r. 1817, dotycząca nadania Jakubowi Bemowi — bez uczestnictwa braci — szlachectwa austryackiego stanu rycerskiego.

Druga ta decyzya stała w związku z zaprowadzeniem konstytucyi stanowej, względnie z galicyjskim statutem stanowym, ogłoszonym patentem z 13. kwietnia 1817, który postanawiał, iż prawo zasiadania i głosowania na zgromadzeniach stanów, przysługuje także dwom deputowanym lwowskiej kapituły katedralnej, jeśli ci wykażą się prebendą, dokonaną na niej instalacyą i uzyskanym indygenatem.

Pojęcie indygenatu obejmowało tylko tę szlachtę krajową, która wykazała swoje szlacheckie pochodzenie w myśl patentu z 20. stycznia 1782 i uzyskała w oznaczonym terminie immatrykulacyę, dalej tę szlachtę, której przez panującego został nadany stan rycerski, w końcu tych, którzy należeli do rycerskiego stanu całego państwa, jeśli posiadali indygenat w królestwie Galicyi i byli zapisani w metryce stanowej.

Taksa za indygenat wynosiła dla stanu rycerskiego 1000 zł. Uiszczenie tej właśnie opłaty ze strony kanonika Jakuba Bema było przedmiotem trzeciego, odszukanego przez nas aktu, t. j. relacyi lwowskiego gubernium do Wiednia z 28. października 1819, złożonej na skutek prośby Jakuba Bema, iżby cesarz albo uwolnił go od opłaty taksy, albo rozszerzył nadaną mu godność stanu rycerskiego także na obu jego braci.

Podanie swoje motywował Bem okolicznością, iż ubiegał się o indygenat austryacki wyłącznie dla tego, aby nie zabrakło kapitule deputatów na sejmy stanowe, cesarz zaś, jak uczą przykłady, uwolnił już był poprzednio od opłaty taksy członków kapituły grecko-katolickiej.

Wydział stanów i gubernium lwowskie oświadczyły się nieprzychylnie w tej sprawie i podniosły z oburzeniem, że kanonik Bem mało przywiązuje widocznie wagi do swej godności szlacheckiej, skoro będąc człowiekiem zamożnym, wzbrania się uiścić normowaną taksę.

Nadanego mu szlachectwa Bem naturalnie nie utracił, podpisywał się, jak stwierdzają urzędowe szematyzmy, do r. 1817 „v. Bem“, później „R. v. Bem“ i zasiadał jako deputat w sejmach stanowych.

Szematyzmy z lat 1781—1786 pouczają nas, iż obok ławnika Ignacego Böhma istniał radca magistratu Wojciech (Adalbert) Böhm, właściciel domu przy ulicy Halickiej, podniesiony ostatecznie do godności konsula-seniora miasta. Ten Wojciech Böhm, pisany także Behm był niewątpliwie ojcem Jakuba, Jana i Andrzeja Bemów.

W przytoczonych aktach i szematyzmach niema najmniejszego śladu, iżby Jakub Bem i tegoż bracia byli potomkami starodawnej szlachty polskiej, gałęzią nobilitowanej w Polsce rodziny Bemów de Cosban; przeciwnie, przemawiają dane, że byli oni członkami lwowskiej rodziny mieszczańskiej, która polonizując się zmieniła swe pierwotne nazwisko „Böhm“ na „Behm“, w końcu zaś na „Bem“.

Z braci Jakuba Bema, pozostawił Jan z żony Maryi syna Józefa, ur. w Glinianach r. 1807, właściciela części Manajowa w powiecie złoczowskim. Józef Bem, żonaty z Pauliną, córką Tadeusza Bobrowskiego i Karoliny Niedźwiedzkiej, miał syna Władysława Tadeusza Józefa tr. im. ur. r. 1842 w Manajowie, który sprzedawszy ojcowiznę, nabył Mesteczko na Węgrzech. Zmarł r. 1910 w Deszkowicach obok Szczebrzeszyna w guberni lubelskiej, w domu syna Władysława, zrodzonego r. 1874 z Anieli, córki Jana Kraussa i Franciszki z domu Toroka — Czyżewskiej.

Mieni się wprawdzie ta rodzina Bemów być krewną z jenerałem Józefem Bemem, twierdzenie jej jest atoli gołosłownem, nie popartem żadnemi dokumentami, ani dowodami.

Zdanie nasze znajduje też potwierdzenie w pracy Jerzego Seweryna hr. Dunin Borkowskiego, który w „Spisie nazwisk szlachty polskiej“ (Lwów 1882) wykazuje odrębnie, jako dawną szlachtę polską, rodzinę Bem de Cosban legitymowaną r. 1782, odrębnie zaś trzech braci Bemów, jako nobilitowaną świeżo (r.1803) szlachtę galicyjską z herbem Bem.

Józef Białynia Chołodecki (Lwów).

Zagadnienia i odpowiedzi.

Odpowiedź na Zagadnienie 7.
Mies. Her. 5—6 str. 95.

Imię staropolskie Sasin jest nazwą etniczną = Sas, podobnie jak Prusin, Rusin, Węgrzyn, Włoszyn itd. Imię Niemierza jest uboczną postacią imienia Niemir, również rodzaju męskiego, podobnie jak Ciecior i Ciecierza, Kędzior i Kędzierza, Bogusz i Bogusza itd.

X. Kozierowski (Skórzewo).

Kronika.

Odczyty.

1. Na zebraniu członków grona krakowskiego Towarzystwa hist. mówił p. Oskar Halecki dnia 22. lutego „O stanowisku szlachty litewsko-ruskiej wobec Unii lubelskiej“.

2. W poznańskim Towarzystwie przyjaciół nauk wygłosił ks. Stanisław Kozierowski dnia 1. kwietnia b. r. odczyt p. t. „Ród Drogosławiczów. Druk tego dalszego ciągu „Studyów nad pierwotnem rozsiedleniem rycerstwa wielkopolskiego“ rozpoczynamy w niniejszym zeszycie.

3. W Towarzystwie historycznem we Lwowie miał Dr. Władysław Semkowicz dnia 17. maja odczyt p. t. „O horodelskiej adopcyi herbowej“, w którym przedstawił wyniki owych badań nad pieczęciami i wyobrażonymi na nich herbami oryginałów horodelskich.

Czasopisma.

W wydawanem przez p. S. N. Trojnickiego w Petersburgu rosyjskiem czasop. herald., drukował p. Wł. K. Łukomski pracę o niezatwierdzonych herbach utytułowanych rodów Królestwa Polskiego. Omówione zostały herby ks. Zajączka, hr. d'Alopeusa, hr. Branickich, hr. Wielopolskich (zesz. 1), hr. Dembińskiego, hr. Ożarowskich, hr. Ossolińskich, hr. Ostrorogów (zesz. 2), hr. Potockich, hr. Potulickich, hr. Rawita Ostrowskich (zesz. 3), hr. Stadnickich, hr. Uruskich, hr. Fredrów, hr. Szembeków, bar. Wyszyńskich (zesz. 4), bar. Puszetów i kaw. Koleckiego (zesz 5).

W Bulletin de la Societe Heraldique de France r. 1912 ukazała się rozprawa Pawła Bugnota pt. Précis d'heraldique Polonaise (wyszła także w odbitce). O treści i wartości jej powiadomimy Szan. Czytelników w najbliższym czasie.

Katalogi.

Otrzymaliśmy katalog dokumentów i papierów rodzinnych pozostałych po śp. Ad. Am. Kosińskim a będących do nabycia u p. D. Kosińskiej (Warszawa, Wiejska 19, m. 5). Katalog zawiera alfabetyczny spis rodzin, do których odnoszą się owe papiery.

Pokwitowania uiszczonych kwot.

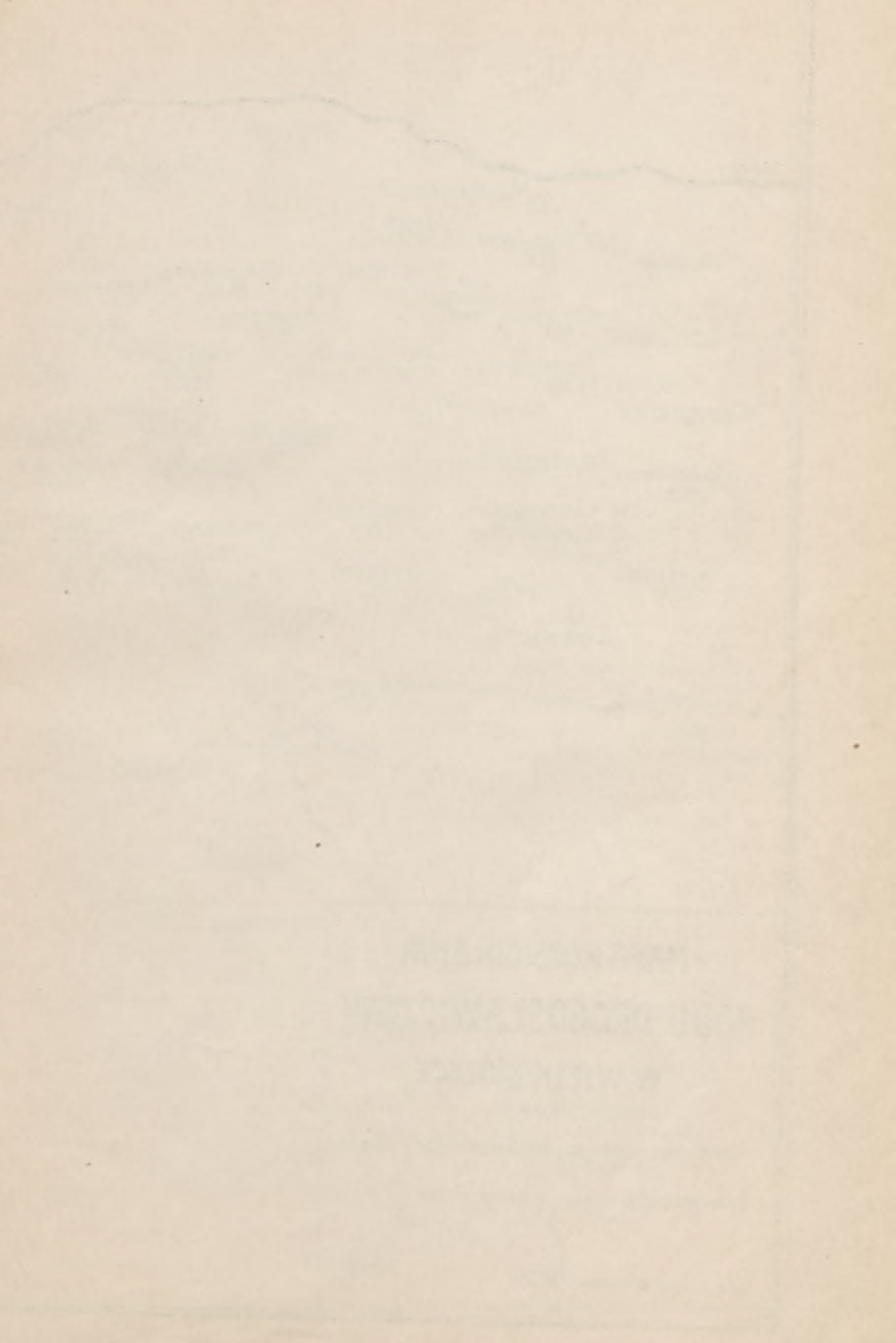
Za rok 1913: Karwosiecki Zdzisław hr., Warszawa — Ruciński Stefan, Poznań — Baranowski Ostoja Adolf, Spremberg i Brandys Józef, Lwów po 12 kor. — Konopka Józef, Jarosław 8 kor. — Olszyński Pniejnia Jerzy, Adling 6 kor.

Przystąpili do Towarzystwa: Kryński Przegonia Mirosław, Miąse i Cielecki Zaremba Artur, Hadynkowce i złożyli wpisowe i wkładkę łącznie po 14 kor.

Za wydawnictwa: Księgarnia Gubrynowicz i Syn, Lwów 2 kor. 10 hal. — Płocki Aleksander, Trewir 18 kor. — Brodzki Łodzia Konstanty, Split 4 kor. — Skrzydlewski Zdzisław, Mechlin 12 kor. 62 hal. — Fedorowicz Paweł, Głubczyce 2 kor.

Redaktor naczelny i odpowiedzialny: Władysław Semkowicz.

Nakładem Tow. heraldycznego. Z I. Związkowej drukarni we Lwowie Lindego 4.





Skrze
1441
Rogożno
Prusce
1437
Warta
Laskowo
1388
Słopanowo
1553
Nieszawa
1388
Międzychód
Oborniki
Szymankowo
1391
St. Gorzycko?
1563
Śrem
1580
Hersztop
Tuczep?
1418
Gorszewice
1410
Witkowice
1432
Gniezno
Roszczki
1418
Morawsko
1470
Wielkie
1497
Strzeszyn
1408
Umółtowo
1416
Sokołowo
1397
Gałczyn ok.r. 1440
Bytyń
1322
Chyby
1402
Witakowice
1391
Kołaczkowo
ok.r. 1440
Chłędowo
1390 ok.r. 1430.
Sobiesierni
1411
Międzyrzecz
Więckowice
1397
Skórzewo
1265
Poznań
Witkowo
Sędziny
1418
Dąbrowa
1393
Małachowo
1481
Buków
1580
Buk
Dąbrówka 1393
Ruchocin
1398, 1419
Palędzie 1393
Noskowo
1419
Gołuski
1411
Siekierki?
1397. 1424
Skąpe ok.r. 1430
Dobieżyn
1424
Dzięciołowo
1393
Grzybowo
1449
Września
Moszczenica
1415
Chomęcice
1411
Wysławice
1397
Konarzewo
1413
Węgierki
1449
Szyszłów
1449
Kozłowo
1446
Rosnowo
1420
Słupca
Zbąszyń
Korzkwy
1397
Wąbiewo
1388
Pyzdry
Wielichowo
Konin
Kościan
Przylepki
1397. 1407
Śrem
Pol
1415
Mieszków
1398
Dolsk
Osiek
1398
Jarocin
Pleszew
Prosna
Bogucice
1411.
Kalisz
Ostrów
Chełstów
1411.?
• MAPA ROZSIEDLENIA •
RODU DROGOSŁAWICZÓW
W WIELKOPOLSCE
Kursywa oznacza posiadłości rodu Drogosławiczów w wiekach średnich . . .
Rys. X. Kozierowski 1913.